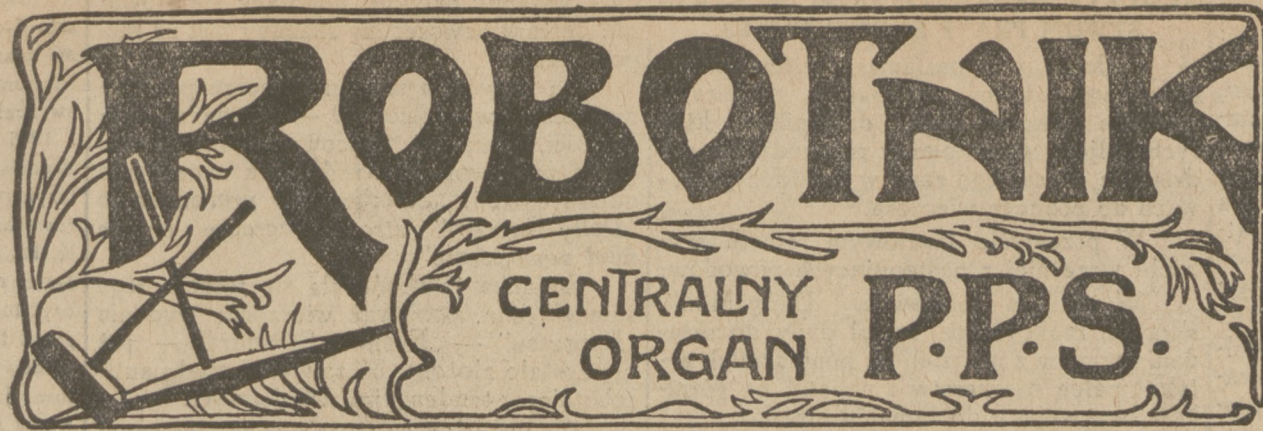


Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 3 po pol. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7

Redakcja — tel. 176-70.

Administracja — tel. 120-13

Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 20 groszy.

Dn. 12 maja r. b. odbędzie się w Salach Redutowych Koncert Raut, pod protektorem marsz. Józefa Piłsudskiego i Jego Małżonki, p. Aleksandry Piłsudskiej. W koncercie wezmą udział najwybitniejsi

solisci i solistki scen i estrady polskiej.

Całkowity dochód z koncertu — rautu komitet organizacyjny przeznacza na stałą Fundację im. tow. Marji Paszkowskiej, zmarłej dn. 30 grudnia ub. r.

kowski, p.p.: Poniatowski, Woźnicki, Putek, Dąbski, Waleron i Kościalkowski.

Zebrań przedstawicieli stronnictw stwierdzili jednomyślnie, że zajmą w stosunku do gabinetu, tworzonego przez p. Witosa

STANOWISKO NAJOSTRZEJSZEJ OPOZYCJI.

P. WITOS W KADŁUBIE.

Po rozmowach z przedstawicielami wyższych klubów, pos. Witos odbył dłuższą naradę z przedstawicielami stronnictw, wchodzących w skład Rządu kadłubowego. Na naradzie tej wynika różnica zdań co do obsadzenia teki Min. Spraw Wewn. oraz teki Min. Spraw Wojsk.

MIN. SKRZYŃSKI W SEJMIE.

W tym czasie, o godz. 7.50, przyjechał do Sejmu Min. Skrzyński i zaszedł do gabinetu Marszałka Rataja. Marszałek zastawił gabinet swój do dyspozycji p.p. Skrzyńskiego i Witosa. Zawiadomiono pos. Witosa, który bawił w klubie Piasta, że p. Skrzyński go prosi. Pos. Witos poprosił, aby p. Skrzyński pofatygował się do niego. P. Skrzyński udał się do p. Witosa, z którym konferował około 15 min. Wychodząc z Sejmu, p. Skrzyński dał dziennikarzom odpowiedź niejasną, którą rozmaicie komentowano.

Sytuacja wyjaśniła się o godz. 9 min. 40, kiedy pos. Witos pojechał do Belwederu, aby złożyć misję tworzenia gabinetu.

P. Skrzyński oświadczył miał p. Witosowi, że nie może być Min. Spraw Zagr. w gabinecie, któremu socjaliści zapowiadają najostrejszą opozycję.

OŚWIADCZENIE P. WITOSA.

O godz. 10 min. 15 wrócił z Belwederu pos. Witos i zakomunikował prasie co następuje:

P. Prez. Rzpłitej o godz. 2 min. 30 powierzył mi misję utworzenia Rządu. Ponieważ układy wstępne częściowo przeprowadzono poprzednio, pozostało dokonanie ich tak w zasadzie, jak i w szczegółach — i ułożenie listy gabinetu.

W układach pomiędzy stronnictwami, składającymi dotychczasowy zespół rządowy (kadłub. Przyp. Red.) usunięte zostały pewne braki tak, że doszło do zupełnego uzgodnienia tak co do programu przyszłego Rządu, jak i również — co do obsady poszczególnych tek.

Lista gabinetu została w całości ustalona, łącznie z teką min. spraw zagr. W trakcie wykańczania tych czynności, zjawił się p. premier Skrzyński, ażeby oświadczyć, że w warunkach, jakie się wytworzyły przy obecnym składzie Rządu i ostrej opozycji klubu P. P. S.,

zgode swoją na przyjęcie teki ministra spraw zagranicznych coła.

Wobec tego, że jest to osobna, niezwykle ważna dziedzina, którą min. Skrzyński reprezentował, że ciągłość w polityce zagranicznej uważa za rzecz niezwykle ciężkiej wagi, muszę uznać za niemożliwe dla siebie, wskutek jego decyzji, przedłożenie listy gabinetu p. Prezydentowi.

JAK WYBUCHŁ

Strajk powszechny w Anglii.

OSTATNIE CHWILE PRZED WYBUCHEM STRAJKU.

Telegramy z Londynu, oparte przede wszystkim na informacjach ze źródeł urzędowych, nie dają dokładnego i prawdziwego obrazu stosunków, panujących w Anglii z powodu strajku powszechnego. Prywatne nasze wiadomości i pisma angielskie, nadeszłe z pewnym opóźnieniem, pozwalają szczegółowiej i bliżej prawdy opisać to, co zaszło w stolicy W. Brytanii w ciągu pamiętnego „week-end-u”, w dniach 1, 2 i 3 maja.

W nocy z piątku na sobotę z 30 kwietnia na 1-szy maja — upłynął termin subsydyjów dla przemysłu węglowego i termin odpowiedzi Związku Zawodowego górników na propozycję właścicieli kopalń zmniejszenia płac oraz powiększenia liczby godzin pracy. Robotnicy nie zgodzili się na te warunki i przemysłowcy ogłosili lockout. Od tej chwili, od północy 1-go

P. RATAJ W BELWEDERZE.

O godz. 10-ej pojechał do Belwederu, na zaproszenie p. Prezydenta, Marszałek Sejmu, p. Rataj.

P. PREZYDENT ZAPRASZA TOW. MARKA.

O godz. 11 min. 20 Marsz. Rataj wrócił z Belwederu i zakomunikował tow. Niedziałkowskiemu, że p. Prezydent prosi do siebie posła tow. Marka, prezesa klubu Z. P. P. S.

Tow. Niedziałkowski udał się do mieszkania tow. Marka.

P. PREZYDENT ZWRACA SIĘ DO LEWICY.

Marszałek Rataj oświadczył, iż p. Prezydent Rzpłitej jest zdecydowany sprawę tworzenia gabinetu powierzyć drugiemu z kolei blokowi — blokowi lewicy i w tym celu prosi do siebie pos. tow. Marka.

O godz. 11.40 udali się do Belwederu posłowie tow. tow.: Marek i Niedziałkowski.

PRZECIWKO PLOTKOM.

Wczoraj „Przebieg Wieczorny” i „Kurjer Czerwony” stały się echem najnieodrzeczniejszych i całkowicie z palca wyssanych plotek o rzekomych zatargach w Z. P. P. S., o przychylnym postawie tow. Niedziałkowskiego wobec... gabinetu p. Witosa, o niezgodzie między tow. Niedziałkowskim a Markiem i t. p.

Wszystko to od początku do końca nie zawiera ani śladowej prawdy.

Nieprawdą jest, jakoby „przerwał półgodzinna konferencja (tow. Niedziałkowskiego z Witosem) poseł Marek, który zwołał klub P. P. S.”.

Natomiast prawdą jest, że p. Witos zaprosił na konferencję tow. tow. Marka i Niedziałkowskiego. Ponieważ tow. Marka chwilowo nie było w Sejmie, poszedł na rozmowę tow. Niedziałkowski, wkrótce potem przybył tow. Marek. Stanowisko i tow. Marka i tow. Niedziałkowskiego było zupełnie jednakoowe i wyrażało jednomyślną opinię całego Z. P. P. S. Żadnego posiedzenia klubu naszego wczoraj nie było, gdyż nie zachodziła wcale tego potrzeba.

Co zaś do „słownej utarczki” między posłem Miedzińskim a tow. Niedziałkowskim, to rzecz miała się tak. Gdy tow. tow. Marek i Niedziałkowski wychodzili z sali po rozmowie z p. Witosem, p. Miedziński ni stąd ni zowąd uważał za stosowne wyrwać się:

— A blok lewicy? — czy coś w tym rodzaju.

Na to tow. Niedziałkowski odpowiedział zupełnie słusznie, że klub nasz nie da się skreślać komukolwiek w swoich rozmowach, co zupełnie nie narusza dotychczasowego porozumienia lewicowego.

I oto z odpowiedzi tow. Niedziałkowskiego na zgłoszoną niepotrzebną zaczepkę p. Miedzińskiego zrobiono niedorzeczną dziennikarską kaczkę o... „olbrzymim poruszeniu w Sejmie” skutkiem tej „sceny”.

Pp. dziennikarze takimi plotkami o P. P. S. napewno nie przysłużą się sprawie porozumienia lewicowego.

(Dokończenie wczorajszego dnia politycznego w dalszym ciągu numeru).

Z. P. P. S.

Dziś, o godz. 10 rano, odbędzie się w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie, posiedzenie Z. P. P. S.

PRZESILENIE RZĄDOWE

P. Witos poraz drugi próbował utworzyć gabinet i poraz drugi zrzekł się misji.—Przyczyna: odmowa min. Skrzyńskiego.

Kiedy w nocy z czwartku na piątek pos. Chaciński złożył powierzoną mu przez p. Prezydenta misję tworzenia gabinetu, zdawało się, iż przesilenie utknęło na martwym punkcie. Istotnie, obstawanie endecji przy powierzaniu teki Min. Spr. Wojsk. gen. Sikorskiemu, a teki Min. Spraw Wewn. p. St. Grabskiemu lub Głabińskiemu, uniemożliwiło pos. Chacińskiemu dalsze rozmowy. Tymczasem, kiedy wszystkim się zdawało, że... noc polityczna jest już skończona, do Belwederu udał się Marszałek Sejmu, p. Rataj, a po jego powrocie przed p. Prezydentem stanął znowu... ktoś, jeśli nie pos. Witos. Wkrótce przybył tam również prezes Z. L. N., pos. Głabiński.

Jaka była rozmowa przywódców Chjeno i Piasta zanim udali się do Prezydenta — pozostanie tajemnicą tych dwóch mężów. Dosyć, że kiedy zaświtał szary brzask pochmurnego poranka, wszystkie względy personalne, które zakłócały tworzenie gabinetu Chjeno - Piasta, naraz przestały istnieć i pos. Witos zabierał się do ponownego tworzenia gabinetu z błogosławieństwa endecji.

Pos. Witos wczesnym rankiem jeszcze raz porozmawiał z pos. Głabińskim, po czym zwołał swój klub.

Ponieważ poseł Witos namyślił rwał się do tworzenia Rządu, klub jego, z pewnymi zastrzeżeniami, zgodził się na to.

KONFERENCJA POS. WITOSA Z NASZYMI TOWARZYSZAMI.

Przed udaniem się do Belwederu, chętnie pos. Witos, pełen już natchnienia premjerskiego, postanowił odbyć konferencję z Z. P. P. S., pragnąc „złagodzić” opozycję naszego klubu.

Konferencja, w której wzięli udział posł. tow. tow.: Marek i Niedziałkowski, odbyła się w gabinecie wice-marszałków. Pos. Witos przedstawił naszym towarzyskom swoje plany i otrzymał odpowiedź, że Z. P. P. S. zajmie w stosunku do gabinetu chjeno - piastowego

STANOWISKO NAJOSTRZEJSZEJ OPOZYCJI.

POS. WITOS W BELWEDERZE.

O godz. 2.30 udał się p. Witos do Belwederu.

Opuszczając gmach Sejmu, oświadczył dziennikarzom, iż lista gabinetu z małymi wyjątkami, jest prawie gotowa.

PROJEKTOWANI MINISTROWIE.

Według ułożonej przez p. Witosa listy ministrów teki obsadzone przez ministrów parlamentarnych, t. j. przez p.p. St. Grabskiego, Zdzichowskiego, Kiernika, Osieckiego i Chadyńskiego, miały pozostać w ich rękach. Min. Pracy i Robót Publicznych miały pozostać w rękach obecnych ich kierowników.

Największą trudność stanowiła sprawa obsadzenia tek Min. Spraw Wewn., Min. Spraw Wojsk. i Min. Spraw Zagranicznych.

Na stanowisko Min. Spraw Wewn. wymieniano pos. Chacińskiego, reagenta i b. senatora Smólskiego, wreszcie prof. Makarewicza.

Wobec stanowczej odmowy pos. Chacińskiego oraz wobec sprzeciwu N. P. R. przeciwko kandydaturze p. Smólskiego, omawiana była jedynie kandydatura prof. Makarewicza, z którym podobno p. Witos telefonicznie porozumiewał się.

Wśród kandydatów na Min. Spraw Wojsk. wymieniano: gen. Romera, gen. Sosnkowskiego i gen. Malczewskiego.

Wreszcie wymieniano p. Skrzyńskiego, jako kandydata do teki spraw zagranicznych, przyczem wyrażano wątpliwość, czy p. Skrzyński przyjmie to stanowisko w Rządzie p. Witosa.

ROZMOWY P. WITOSA.

Wróciwszy z Belwederu pos. Witos rozpoczął zwykły cykl rozmów z przedstawicielami klubów.

ROZMOWA Z Z. P. P. S.

Pierwszą rozmowę odbył pos. Witos z naszymi towarzyszami.

Z. P. P. S. wydał po tej rozmowie następujący komunikat:

Dzisiaj o godz. 6 p. Witos zakomunikował oficjalnie tow. Markowi, iż misję tworzenia gabinetu, opartego o cztery stronnictwa prawicy przyjął i gabinet tworzy. Tow. Marek oświadczył, iż P. P. S. będzie w najostrejszej opozycji wobec tego gabinetu, uważając go za gabinet reakcji.

ROZMOWA Z KLUBEM KAT.-LUD.

Pos. dr. A. Matakiewicz, jako delegat klubu Kat.-Lud., odbył z prezesem Witosem konferencję o godz. 6.15, w rezultacie której pos. Matakiewicz oświadczył, iż klub jego wobec 3-go Rządu p. Witosa zastrzega sobie wolną rękę. Prezes Witos zastrzegł sobie dalszą jeszcze konferencję z klubem Kat.-Lud. na później.

ROZMOWA Z POSŁ. PUTKIEM I STOLARSKIM (WYZWOLENIE).

Na zapytanie w kwestji poparcia gabinetu, p.p. Putek i Stolarski przestrzegali pos. Witosa przed tworzeniem Rządu, opartego na dotychczasowej koalicji, gdyż Rząd taki będzie Rządem grubej awantury w kraju. Na uwagę pos. Witosa, że on będzie się starał osobiście stosować kurs łagodny, oświadczone mu, że jego kurs „łagodny” ery Chjeno - Piasta tak wielu ludziom zaszedł za skórę, iż gotowi chwycić się każdego środka walki z Rządem, który on formuje. „No to przynajmniej szczerze i otwarcie”, odpowiada p. Witos. „Szczerza będzie i otwartą wojna” — zakończył pos. Putek.

ROZMOWA Z KLUBEM UKRAIŃSKIM.

Pos. Makówka w imieniu klubu Ukraińskiego oświadczył:

— Z Rządem Chjeno - Piasta nie mamy nic do mówienia. Staniemy w bezwzględnej opozycji.

ROZMOWA Z KLUBEM PRACY.

Pos. Bartel w imieniu Klubu Pracy został przyjęty przez pos. Witosa oświadczeniem, że wobec przystąpienia Klubu Pracy do zespołu stronnictw lewicowych stosunek tego Klubu do ewentualnego jego gabinetu jest mu wiadomy. Następnie p. Witos i Bartel przeprowadzili dłuższą rozmowę o charakterze prywatnym.

KOMUNIKAT KOŁA ŻYDOWSKIEGO.

Pos. Witos zaprosił wczoraj przyjdum Koła żydowskiego w osobach posł.: Hartgla, Farbsteina i Kirschbrauna, którym oświadczył, że otrzymał misję tworzenia Rządu i w związku z tem chce się poinformować, czy Koło żydowskie chce od samego początku „powalić nowy Rząd”, czy też nie. Przyjdum Koła żydowskiego poinformowało pos. Witosa o całokształcie gospodarczych i narodowo - kulturalnych postulatów żydowskich, a w szczególności zwróciło uwagę na niektóre najbardziej aktualne punkty, omawiane już z poprzednim Rządem, zaznaczając, że od ich spełnienia Koło żydowskie uzależnia swój stosunek do Rządu. Pos. Witos odpowiedział, że obecna konferencja nie ma na celu jeszcze konkretnego załatwienia szczegółów, a stanowi tylko przedwstępna rozmowę na wypadek, gdyby udało mu się Rząd stworzyć. Wtedy zaprosi raz jeszcze przedstawicieli Koła celem bliższego omówienia ich postulatów.

NARADA KLUBÓW LEWICY.

Wczoraj po południu, o godz. 4, odbyło się drugie z kolei posiedzenie przedstawicieli Z. P. P. S., Klubu P. S. L. Wyzwolenie, Klubu parlamentarnego Stronnictwa Chłopskiego i Klubu Pracy. W konferencji tej wzięli udział tow. tow.: Marek i Niedział-

Maja, wypadki zaczęły się rozwijać błyskawicznie.

NIEZARADNOŚĆ RZĄDU I PRZEDWCZESNA PANIKA.

Rząd p. Baldwina, który nie umiał zapobiec lokautowi i nie miał odwagi na przyciśnięcie do muru przemysłowców — poczuł w sobie odrazu przypływ naglej energii i siły. Ten sam p. Churchill — znany z ryzykowności podczas wojny, twórca niefortunnego planu zaatakowania przemyku Dardaneelskiego w 1915 r., dostawca broni dla carskich generałów Denikina i Kołczaka w 1919 r., broni, która całkowicie wpadła w ręce bolszewików — który odmówił dalszych kredytów na subsydia węglowe aż do czasu załatwienia zatargu o płace, był jednym z inicjatorów wprowadzenia stanu wyjątkowego.

Stan wyjątkowy w Anglii! Ograniczenie swobód konstytucyjnych! I to bez wy-

rażnego powodu, zanim jeszcze związki zawodowe przystąpiły do szerszej akcji! Rzecz istotnie niesłychana i prowokująca, wobec której Związki Zawodowe nie mogły pozostać bez odpowiedzi. Decyzja Kongresu Związków Zawodowych o proklamowaniu strajku powszechnego została przypięta właśnie wskutek przedłożenia królówi do podpisania aktu o stanie wyjątkowym.

Stan wyjątkowy wprowadzony został na podstawie ustawy z 1920 r. (t. zw. Emergency Act). Polega on na tem, że wolno obywateli aresztować bez sformułowania oskarżenia w ciągu 24 godzin. Następnie wolno zakazywać zgromadzeń publicznych. Rząd otrzymuje pełnomocnictwa do przejmowania zakładów użyteczności publicznej i t. d.

Jak widzimy, stan wyjątkowy w Anglii, bądź co bądź, bardzo różni się od tego, co rozumiemy przez stan wyjątkowy na kontynencie.

DRAMATYCZNE SCENY W PARLAMENCIE.

Akt ten, podpisany w niedzielę, w poniedziałek miał być odczytany w Izbie, jako adres króla, nad którym zwykle odbywa się dyskusja i zapada uchwała aprobująca lub krytykująca.

Od dziesiątków lat, pisze nam naoczny świadek tego posiedzenia Izby, nie było takiego przepełnienia i takiego napięcia w parlamencie. Nawet podczas przemówienia Grey'a w przededniu ogłoszenia wojny w 1914 r. powaga sytuacji nie była tak silnie odczuwana. Posłowie nie zmieścili się wszyscy w Izbie i zasiedli na galeriach. W łóżach obecni byli wybitni przywódcy robotniczy — posłowie, jak Pugh, prezes Zw. Zaw., Citrine, sekr. gen. Zw. Zaw., Hodges, sekr. Między Górników, dalej książę Jorku, młodszy syn króla, arcybiskup z Canterbury, lordowie z Partii Pracy: de la Warr, Haldane i in.

Kiedy zjawił się p. Baldwin, partja rządząca przywitała go okrzykami i powiewaniem białych arkuszy druków parlamentarnych — rzecz całkiem niezwykła w Izbie Gmin. To też, kiedy ukazał się na sali tow. J. H. Thomas, Partja Pracy zgłotowała mu olbrzymią owację, powiewając już nie tylko drukami, ale i chustkami. Tak samo witano Mac Donalda. Przywitanie miały znaczenie całkiem wyjątkowe: oznaczały zupełne pojednanie się w szeregach Partji Pracy w obliczu wielkiego zdarzenia, usunięcie na bok wszelkich animozji, które z lewego skrzydła Labour Party coraz silniej ostatnio uwidoczniły się przeciw Mac Donaldowi i Thomasowi.

Przemówienie Baldwina było słabe i nieprzekonywające. Tłumaczył się i usprawiedliwiał głosem zmęczonym i mało na początku dosłyszalnym.

Wypadkiem tego wielkiego dnia i istotną „sensacją“ było przemówienie Thomasa, który wypowiedział Rządowi bezwzględna walkę z powodu lokautu w przemyśle górniczym. Tow. Thomas z naciskiem to powtarzał, że strajk nie ma podkładu politycznego, że nie jest wymierzony ani przeciwko parlamentowi, ani przeciwko demokratycznemu ustrojowi, wbrew twierdzeniom konserwatystów i ich prasy, ale wyłącznie przeciwko kapitałowi górniczemu i Rządowi, który dopuścił do lokautu.

Mechaniczna większość rządowa, rzecz jasna, aprobowała akt o stanie wyjątkowym... Kości rzucono... Strajk stał się nieunikniony.

A p. Baldwin w dodatku oświadczył, że nie nawiąże nowych rokowań, dopóki nie będzie miał pewności, iż strajku powszechnego nie będzie! Zw. Zaw. ogłosiły strajk...

REWOLTA DRUKARZY PRZECIW KLAMSTWOM PRASY BURŻUAZYJNEJ.

Podczas, gdy parlament w ten sposób obradował, stolica stopniowo zamierała, głównie wskutek braku dzienników, których miliony egzemplarzy rozchodzi się codziennie od samego rana w krótkich przerwach do późnego wieczora.

W przemyśle gazetowym strajk wybuchł wcześniej z następujących powodów:

W wielkim brukowcu, „Daily Mail“, skrajnie reakcyjnym, został dany do składania w nocy z niedzieli na poniedziałek artykuł pełen oszczerstw i napaści na górników, wzywający do łamania strajku.

Artykuł wprawdzie złożono, ale kolumna z tym artykułem nie została puszczona na maszynę. Wszystkie kategorie pracowników — z ekspedycji, z maszyn etc. — oświadczyły, że nie będą pracowały przy numerze, zawierającym ten artykuł.

Pismo nie ukazało się...

Ciekawa rzecz stała się w innym brukowcu, „Daily Express“. Tam redakcja

dała wstępny artykuł, kończący się słowami: „Strajk powszechny skazany jest na niepowodzenie“.

Na to w tym samym numerze pracownicy pisma w liczbie 600 — składacze, maszyniści, biuraliści, pracownicy redakcyjni — za przyzwoleniem redaktora naczelnego odpowiedzieli: „Zdaniem 600 pracowników „Daily Express“ strajk generalny będzie miał powodzenie“.

Sielanka ta skończyła się jeszcze tego samego dnia, ponieważ wieczorne wydanie „Expressu“ — „Evening Standard“ — już nie zostało złożone, bo zawierać miało antyrobotnicze, tendencyjne wiadomości.

We wtorek rano wyszły w zmniejszonej objętości pisma poranne — ostatnie, wyciągając organ Labour Party — „Daily Herald“, który przez całą szerokość kolumny, wobec wstrzymania druku dzienników, ogłosił:

„Wystrzegajcie się radja! Rząd objął władzę nad stacją nadawczą i daje swoje wiadomości“.

J. S.

Wspomnienie pośmiertne o tow. Woźniaku.

Tow. Józef Woźniak był synem biednej rodziny włościańskiej, rodziny takiej, która już od kolebki borykała się z nędzą. To też s. p. Józef zmuszony był już od najmłodszych lat ciężko pracować, ratując swą pracę nędzną byt rodziny. W r. 1915 powołany do wojska rosyjskiego, przebywał na froncie do czasu Rewolucji bolszewickiej. Tu zaczyna się okres jego idei socjalistycznej. Będąc naoczny świadkiem barbarzyńskiego teroru rządów bolszewickich, jako szczerzy demokrata i miłujący swoją Ojczyznę wraca do swego rodzinnego kraju i tu całą duszą oddaje się pracy socjalistycznej.

Tow. Józef Woźniak nie był głośnym działaczem organizacyjnym, był raczej jedną z tych szarych, pracowitych mrówek, które do wielkiego gmachu socjalizmu pragną i mogą skromną cegiełkę dołożyć. Jako jego bliźni znajomy, niałem możność przejrzeć na wyłot jego szlachetną duszę. I kiedy mówiliśmy z nim na temat Socjalizmu, to tow. Woźniak mówił o nim z zapalem, w oczach miał ogień entuzjazmu, miał tak bezgraniczne zaufanie do swojej Partji, że gotów był każdej chwili życie za nią oddać.

W dniu tragicznym 1-go maja widziałem go poraz ostatni. Był bardzo wesoły, miał twarz promieniącą szczęściem, że oto: tyłu jest tow., a on wraz z nimi manifestuje swoje uczucia, uczucia człowieka, poniewieranego przez burżazję. On wierzył mocno w zwycięstwo Socjalizmu, i całym jego marzeniem było doczekać tej chwili, kiedy on w pełny kwiat rozwinąć się musi. Nie doczekałeś towarzyszu, bo kiedy chciałeś zasłonić swą pierś swoje ukochane szeregi, nie dopuszczając do wmieszania się w nie pacholków moskiewskich, ręka zbira bolszewickiego przecięła piękne Twoje życie. Lecz tyś nie umarł, tow. drogi, bo ty żyć będziesz we wdzięcznej pamięci ludu pracującego. Lud proletariacki Warszawy umie cenić swoich wiernych synów. Oddając hołd twoim zwłokom, odprowadził Cię do miejsca wiecznego spoczynku a las sztandarów pochylił się nad Twoją mogiłą. Krew twoja, kochany tow., niech pali wiecznym ogniem sumienia prowokatorów. Tobie zaś, kochany tow., niech na twej mogile wyrosną róże czerwone, aby ci przypominały barwę sztandaru, który tak serdecznie ukochałeś. Cześć Twojej pamięci!

M. Żółtak.

1 Maj na prowincji.

WOŁOMIN.

Jak Wołomin długo istnieje, nie widział dotąd, tak potężnej manifestacji 1-szo majowej, jak w roku bieżącym.

Parotyszczyński pochód ze sztandarami P. P. S. na czele, tudzież licznymi transparentami i sztandarami Związku Zawodowego oraz T. U. R., przy dźwiękach orkiestry strażackiej, ruszył z lokalu P. P. S. przez główne ulice przed Dworzec kolejowy, gdzie do zebranych tłumów, wygłosił przemówienie tow. Niwiński, poczem pochód ruszył na Rynek na wiec, na którym przemawiali tow. tow. z miejscowej organizacji, oraz ponownie tow. Niwiński. Po wiecu przy śpiewie „Czerwonego Sztandaru“ pochód ruszył przed lokal P. P. S., gdzie nastąpiło rozwiązanie pochodu.

Sklepy w czasie pochodu były pozamykane. Popołudniu w szczelnie wypełnionej sali Straży Ogniowej, odbyła się Akademia 1-szo Majowa, na której sekcja dramatyczna miejscowego T. U. R. odegrała z powodzeniem dramat pod tyt. „X Pawilon“.

PŁOCK.

Święto pierwszego maja w naszym mieście miało przebieg imponujący.

Już od samego rana do lokalu partyjnego zaczęły napływać grupy robotników, między innymi przybyła grupa robotników cukrowni „Borowiczki“ ze sztandarem i własną orkiestrą.

Przy dźwiękach dwu orkiestr rozwinął się pochód, liczący około czterech tysięcy, który skierował się pod Magistrat, gdzie z balkonu przemówił prezydent miasta, ob. Michalski; z pod Magistratu pochód przeszedł ulicami miasta przed gmach starostwa, gdzie przemawiali tow. M. Niedziałkowski i Karczewski.

Podczas przemówień grupka komunistów usiłowała dzikim wrzaskiem przeszkodzić mówcom, co nie doprowadziło zresztą do żadnego rezultatu.

Wieczorem w sali teatru miejskiego odbyła się uroczysta akademia, zorganizowana wspólnym wysiłkiem OKR. i zespołu artystów teatru Miejskiego, pod kierunkiem ob. Wojciechowskiego; akademię poprowadziło piękne przemówienie tow. Niedziałkowskiego.

Przez cały dzień pierwszego maja nastrój w mieście panował świąteczny. Sklepy w przeważnej części były pozamykane.

CZĘSTOCHOWA.

Już od wczesnego rana zaczęły się gromadzić grupy robotników z poszczególnych dzielnic Częstochowy przed wspaniałe udekorowanym lokalem O. K. R., dokąd ścigały liczne pochody robotników i robotnic z okolic podmiejskich Częstochowy. Przybyły więc pochody z Rudnik, Wyczerp, Blachowni, Guszyna, Wrzósowej, Konopisk, Diłbowa, Kamienicy Polskiej, Rakowa i t. d.

Około godz. 11-ej uformował się pochód przeszło 5-cio tysięczny, który ruszył głównymi ulicami miasta. W pochodzie przygrywały 3 orkiestry. Niesiono kilkanaście sztandarów, wśród których zwracał na siebie uwagę wielki sztandar P. P. S. z 1905 r., poszarpany przez kule, oraz sztandar Wydziału Kobięcego. Porządek w pochodzie utrzymywała bardzo sprawnie milicja piesza, i na rowerach. Następnie pochód wrócił pod lokal O. K. R., przed którym rozpoczęło się zgromadzenie 1-szo majowe. Zgromadzenie zagałę i przewodniczył tow. Jarmulowicz. Referat 1-szo majowy wygłosił tow. Pużak. W imieniu Rady Związków Zawodowych przemawiał tow. Kiermas. Następnie tow. Jarmulowicz odczytał rezolucję 1-szo majową w redakcji C. K. W., którą zebrani, wśród oklasków i okrzyków na cześć Święta Majowego i P. P. S., przyjęli jednogłośnie. Krótkim przemówieniem tow. Jarmulowicz zakończył zgromadzenie, poczem pochód się rozwiązał.

LAPY.

Obchód święta 1 maja w roku bieżącym wypadł jeszcze wspanialej niż w roku ubiegłym. Pochód z orkiestrą, sztandarami i śpiewami ruszył od Zw. Zaw. Kol i udał się przed magistrat, gdzie w gorących słowach powitał demonstrujących burmistrz tow. Świątkowski. Wspaniały pochód przeciągnął przez ulice miasta i przedmieść.

Uroczystość zakończono wiecem, na którym przemawiali: tow. Świątkowski, Krauze i inni.

Po odczytaniu i uchwaleniu rezolucji, pochód wrócił przed lokal ZZK., gdzie został rozwiązany.

CIECHANÓW.

Dnia 1 maja odbyła się uroczysta akademia przy nader liczным udziale. Słowo wstępne wygłosił tow. Kuczewski. Zespół amatorski TUR odegrał „Śmierć Okrzej“. Po akademii odbyła się zabawa.

Zjazd Związku prac. inst. użyty publicznej

III i OSTATNI DZIEŃ OBRAD.

W ostatnim dniu obrad po uchwaleniu rezolucji w sprawie taktyki i zadań Związku i sytuacji w instytucjach użyteczności publicznej, uchwalono budżet Związku z wkładką miesięczną dla Zarządu Głównego 50 gr. miesięcznie i dla Oddziałów wedle uchwały Walnego zebrania Oddziału. Budżet miesięczny Zarządu Głównego w przychodzie i rozchodzie uchwalono na zł. 6300. Wpisowe ustalono w następującej kwocie: dla zarab. do zł. 100 — zł. 1, dla zarab. do 200 zł. — zł. 2, dla zarab. do 300 zł. — zł. 3 i dla zarab. wyżej 300 zł. — zł. 4. Wkładka dodatkowa na rzecz funduszu zapomogowego w wysokości proponowanej przez Zarząd — 50 gr. miesięcznie nie została uchwalona.

Zarząd Główny Związku został wybrany w myśl propozycji Komisji Matki, w składzie następującym: tow. tow.: Wacław Preis, Wincenty Trojanowski, Karol Neubauer, Michał Szadkowski, Wacław Kurowski, Władysław Wysocki, Władysław Kompała, Wiljam Ramus, Aleksander Lipka, Stanisław Koźbiał (Warszawa), Edward Andrzejak, Stanisław Wojdan, Przybylski Wincenty (Łódź), Franciszek Hoffman, Stanisław Jaszek i Kazimierz Jasiński (Lwów), Stanisław Karton, Józef Trębacz (Kraków), Ryszard Kowarski (Pomorz), Stanisław Skowroński (Kresy), Stanisław Pokrzewiński (Radom), na zastępcę: tow. tow. Dyksowski i Świercz (Warszawa), Wawrzyniec Piątek (Piotrków), Jan Jasiński (Kraków), i Stanisław Kwiatkowski (Toruń).

Do Centralnej Komisji Rewizyjnej wybrano: tow. tow.: Karola Biedrzyckiego, jako przewodniczącego, Bronisława Woźniaka — zastępcę i Marcelę Jaroszkę (Łódź) Mariana Laszczyka (Kraków) i Felczyńskiego Antoniego (Lwów). Do Centralnego Sądu Polubownego wybrano: tow. tow.: Piotra Dewudzkiego, jako przewodniczącego, Dawida Ajdelmana, jako Sekretarza (Warszawa), Stefana Pluciennika, jako zastępcę przewodniczą-

ST. E. REMBEK.

Z GNIAZDA...

(Dokończenie).

— A cóż mnie to może obchodzić! — odburknął.

Nie miał zupełnie zamiaru zrażać siostry, tylko rzeczywicie nic go to nie obchodziło tak, że musiał to głośno wyrazić.

Siostra wyszła śpiesznie z pokoju i słysząc było, że w głębi mieszkanka mówiła coś do matki. Po chwili znowu dały się słyszeć kroki: Krasnicki poznał, że należały one do matki. Weszła do jego pokoju, stanęła we drzwiach i patrzyła na niego. Czuli to mimo, że był odwrócony. Znowu usłyszał szelest już bliżej siebie i nagle poczuł na twarzy gorący matczyzny pocałunek.

— Co tobie dzisiaj, Zdzisiu? — usłyszał błagane zapytanie.

— Nic mi nie jest! — odrzekł rozdrażniony, zerwał się od stołu i wyszedł z pokoju.

Czuł, że nie wytrzyma już dłużej w domu: jakaś nieznaną siłą pędziła go w świat. Zaczął się szybko ubierać w przedpokoju.

— Gdzież ty teraz wychodzisz? — zawołała za nim matka. — Wiesz przecie, że jak tylko ojciec przyjdzie z biura, będzie o biad!

— Wiem — odpowiedział i wyszedł.

Na świecie było bardzo pochmurno, aż

ciemno. Nie zastanawiając się nad tem, jakby ulegając wyższemu nakazowi, szedł do parku. Pędził mrocznymi alejami wśród błota, obryzującego mu buty, owijające i mizerny płaszcz.

W pewnej chwili uderzyła go nagła zmiana w wyglądzie i atmosferze parku tak silnie, że objęte nagłem znużeniem członki odmówiły mu posłuszeństwa, serce przestało mu bić i zawisło w piersiach nad jakąś pustką lodową.

Z bocznej alei parku wyszła naprzeciw niego Stasia...

Na jej widok opanował się w jednej chwili: ruszył spokojnie dalej i nonszalancko ściągnął przed nią z głowy uczniowską maciejówkę. Miała ona tę własność, że osobno trzeba było kłaść na głowę zmieszony i podarty kawałek granatowego sukna i osobno pognieciony daszek.

Stasia podeszła do niego.

— Dokąd pan idzie? — zapytała go drżącym głosem, podając mu rękę. — Pan się jeszcze gniewa na mnie, że wczoraj nie byłem?

— Bynajmniej — odpowiedział zwalniając kroku, ale nie patrząc na nią.

Stasia szła obok niego.

— Chciałam się wytłumaczyć przed panem — mówiła cicho. Pan pewnie mnie źle sądzi. Ale — widzi pan — ja nie mogę narażać tak bardzo swojej opinii dla pana. Ja wiem, że pan mnie kocha, ale pierwsza miłość u mężczyzn prawie nigdy nie kończy się małżeństwem.

— Pewnie — odrzekł.

Wzbierało w nim jakieś pokorne szderstwo, przed którym musiał bronić się rozpaczliwie.

Szli obok siebie w milczeniu. Park skończył się. Nie był on ogrodzony z tej strony zupełnie. Rozpocynały się za nim miejskie pastwiska, puste obecnie; na prawo od nich ciągnęły się w głębokim wąwozie ślisko błyszczące szyny kolei. Krasnicki poszedł wzdłuż toru. Zastanawiał się nad tem, jakim cudem Stasia mogła się znaleźć o tej godzinie w parku. Ona tymczasem odezwała się znowu nieśmiało:

— Pan się pewnie gniewa na mnie, a ja doprawdy nie chciałam zrobić panu przykrości.

Nie odpowiedział, i znowu szli obok siebie w milczeniu.

Nagle Stasia wybuchnęła płaczem: grube łzy spływały jej powoli po twarzy, łkanie wstrząsało od czasu do czasu jej drobną postacią. Wyjęła z kieszeni płaszczyka małą chusteczkę i wpychała ją sobie w usta, gryząc ząbkami w jakiejś niewysłowionej rozpacz. Krasnicki widział to, choć nie patrzył wprost w jej stronę, ale zamiast litości zaczęło wzbierać mu w piersi jakieś nieznane okrucieństwo — czy dla niej, czy dla siebie samego, nie wiedział.

— Czego pani płacze? — zapytał ją gwałtownie. — Przyznaję rację wszystkim pani wywodom, więc jakież pretensje może mieć jeszcze pani do mnie?

Na te słowa Stasia uspokoiła się nieco

i bez słowa zawróciła z powrotem. Nie obejrzał się za nią.

Po polu wiał szeroki, potężny wiatr. Wypełniał mu piersi, aż zebra trzeszczały, szumiął mu w otwartych ustach, wył koło uszu, łaskotał po krótko ostrzyżonej głowie, uderzał zaciekłe połamany płaszcza po kolanach.

Z tyłu rozległ się gwałtowny łoskot: do jaru wpadł pociąg. Krasnicki zatrzymał się i patrzył. Był to pociąg wojskowy. W drzwiach towarowych wagonów tłoczyli się żołnierze, krzycząc coś i śpiewając, ale stukanie miarowe kół zagłuszało melodię i słowa. Na jednym z dachów ujrzał Krasnicki żołnierza: tańczył komicznie, wywijając przytem, niby kastanietami, trzymanymi w ręku granatami trzonowymi. Łopatka polowa u pasa majdała mu się przytem pocięszniej. Towarzysze jego piełi się w górę z wagonów, obserwując go z radością i podziwem. Wtem hamulce zaczęły piszczeć i pociąg jechał zwalniać biegu. Wreszcie stanął. Żołnierze wysypali się na tor. Podoficerowie krzyczeli:

— Nie wysiadać! Zaraz jedziemy dalej!

Krasnicki zapytał z góry:

— A dokąd jedziecie?

— Na front! Na front! — odkrzyknęto.

Siadaj z nami!

Krasnicki powoli zaczął schodzić do nich z nasypu...

cego (Łódź), i Eugenjusza Łętowskiego i Władysława Sulejewskiego jako członków Sądu (Warszawa).

Po dokonanych wyborach, Zjazd uchwalił cały szereg wniosków.

Przy zamknięciu Zjazdu, tow. Ksandr z Czechosłowacji imieniem wszystkich gości zagranicznych, pożegnał delegatów Zjazdu i życzył Związkowi owocnej pracy.

Zjazd przy śpiewie „Czerwonego” został zakończony.

Następny zjazd uchwalono zwołać do Łodzi.

W następnym dniu, t. j. 5 maja kilkunastu pozostałych delegatów z Krakowa i ze Lwowa zwiedzali instytucje użyteczności publicznej, jak: elektrownię, tramwaje, filtry, wodociągi, stację przepompowywania i t. p.

Między innymi Zjazd przyjął następującą rezolucję:

„Warunki pracy i płacy robotników i pracowników przedsiębiorstw Użytk. Publ. są nieujednostajnione. Stosunek pracowników do przedsiębiorstw Instytucji Miejskich nietylko w każdym mieście ale nawet w każdym przedsiębiorstwie na terenie tego samego miasta jest różnym.

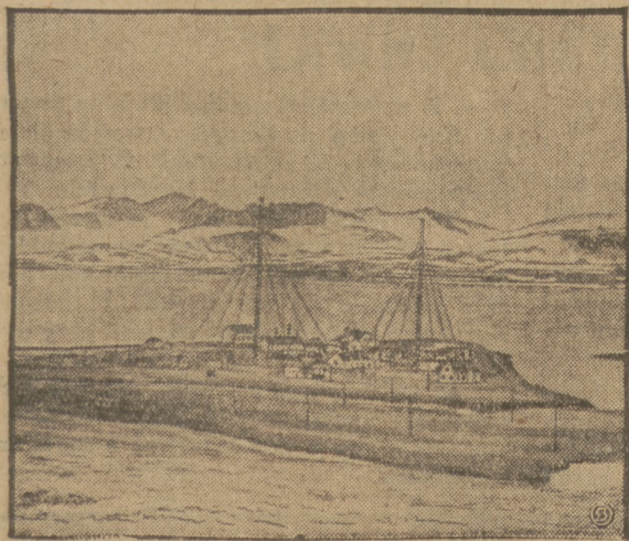
Stwierdzając powyższe, Zjazd ustala, że najbliższym dążeniem Centralnej Organizacji jest o-

siągnięcie jednolitych warunków pracy i płacy robotników przedsiębiorstw miejskich. Celem Związku jest zdobycie jednolitej dla pracowników całego przemysłu Użyteczności Publicznej umowy zbiorowej, regulującej w sposób zupełnie jednaki warunki pracy i płacy, warunki ubezpieczenia emerytalnego, wpływ na Zarząd Przedsiębiorstw Miejskich i t. p.

Osiągnięcie tego celu Zjazd widzi w skupieniu wszystkich pracowników Użyteczności Publicznej w jednolitym, centralnym, Związku Klasowym. Zjazd wzywa, wobec tego, wszystkich pracowników Użyteczności Publicznej do skupienia się pod sztandarami wspólnej organizacji.

Pozatem z ważniejszych rezolucji Zjazd przyjął wniosek potępiający Magistrat st. m. Warszawy, który zaskarżył orzeczenie, dotyczące zaprowadzenia 8-mio godz. dnia pracy w instytucjach miejskich, i domagający się zaprowadzenia we wszystkich Instytucjach Użyteczności Publicznej w Polsce 8-mio godz. dnia pracy.

Przyjęto wreszcie wniosek, protestujący przeciw celowemu przenoszeniu pracowników miejskich etatowych na warunki pracownika dniówkowego, oraz domagający się ustabilizowania pracowników dniówkowych po 6-ciu miesiącach pracy w Magistracie.



Rycina nasza przedstawia olbrzymią stację radiową na Spicbergu, która została obecnie rozszerzona do użytku ekspedycji polarnej.

Faszyści z P.P.P. przed sądem.

4-ty DZIEŃ ROZPRAW.

PEKOSŁAWSKIEGO BOLI GŁOWA.

Osk. Pekosławski znów zaczyna posiedzenie od oświadczenia osobistego, tym razem komunikując sędziom, że nie spał całą noc, że ma nerwalgę — i że wobec tego prosi o krótsze posiedzenie sądu... „bo nie wytrzyma”.

Przewodniczący odpowiada, że sąd powyższe odpowiednią decyzję, gdy „oskarżony zachoruje”.

KARDYNAŁ KAKOWSKI NIE CHCIAŁ MÓWIC z P. P. P.

Ks. prałat Fajęcki opowiada, jak to do kardynała Kakowskiego zgłosiło się kilku panów, a między nimi Gorczyński. Kardynał Kakowski odmówił ich przyjęcia, gdyż doszły go pogłoski o konspiracyjnych zebraniach P.P.P.

16-LETNI P. P. P.-ik.

Św. Stefański, który brał udział w P. P. P., mocno zmieszany — opowiada o swojej pracy w organizacji.

SZWAGIER MICHAŁOWSKIEGO.

Św. Zygmunt Siojewski był „ministrem skarbu” P.P.P. i miał zawsze pustą kasę. Stwierdza, że „szefem sztabu” był Lubieński.

SIOSTRZENIEC MICHAŁOWSKIEGO.

Feliks Świeżyński, siostrzeniec Michałowskiego, był dowódcą oddziału łącznikowego P.P.P., czyli t. zw. „junackiego”. Oddział liczył 240 uczniów szkół. Dawali oni łączników dla 24 oddziałów warszawskich. W każdej szkole warszawskiej musiał być jeden łącznik. Oddział miał 3 zbiórki: w Wawrze, na Powązkach i na Grzybowia.

Św. St. Bronkowski krótko był członkiem P. P. P. Na zebraniu w dolnym kościele Wszystkich Świętych w przemówieniach poruszano sprawy zamachu na Cytadellę i Uniwersytet. P.P.P. miało przeciwdziałać zamachowi. Św. miał być skarbnikiem, ale nim nie został. Do org. wstąpił dzięki namowom Siojewskiego „ministra skarbu” P.P.P.

ŚW., KTÓRY NIE UMIE BYĆ GRZECZNY.

Św. Fedorowicz, urzędnik Banku Handlowego, był dowódcą oddz. junackiego i bojowego po Paulim. Utrzymuje, że nie było konspiracji, bo „wroble na dachu śpiewały o P.P.P.”. Tajność przysięgi była dla ochrony przed niepożądanymi elementami. Do oddziału przyjmował ludzi „nie

podających się mrzonkom markowskim” — uczniów i akademików. Oddziały miały dopomóc Rządowi w razie zamachu bolszewickiego.

Św. zeznawał tak nonszalancko, że przewodniczący zwraca mu uwagę. Św. nie chce odpowiadać na pytania niewygodne.

Pekosławski mówił, iż „w razie potrzeby” będzie zmuszony wprowadzić dyktaturę lub monarchię, tylko potrzebuje odpowiednich na to kandydatów.

FASZYŚCI Z ŁAWY SZKOLNEJ.

Św. Daszkiewicz - Bortnowski, obecnie student, w czasie udziału w P.P.P. był uczniem szkoły Lorentza. Wstąpił do P.P.P. po wypadkach krakowskich, „dla przeciwdziałania anarchii”. Był na zbiorce w Wawrze. Część studentów była niezadowolona z kierunku org. i z nielegalizowania jej. Gdy chcieli opuścić zebranie, nie chcieli ich wypuścić. „Defilada” na Powązkach odbyła się przed przedstawicielami Rady Gł., wśród których byli wojskowi.



Oskarżony Gorczyński

Św. Blikle, jako uczeń należał do oddziału junackiego P.P.P. wprowadził go kolega Ihnatowicz. P.P.P. św. nie uznaje za organizację antypaństwową ani antyrządową.

Św. Ihnatowicz, jako uczeń, również był w oddziale junackim. Brał udział w „wycieczce do Wawra”. Widział, jak w kościele przysięgali wojskowi. Szefem oddz. był Świeżyński.

FASZYSTA ZE SZKOŁY LORENTZA.

Św. Laskowski, jako uczeń 16-letni, był w P. P. P. i w junackim oddziale pełnił służbę łączności. Opowiada szczegóły „wycieczki” do Wawra. Wstąpił do organizacji, „by z bronią w rękę wystąpić, gdyby komuniści zawładnęli rządem i gdyby stało się to, co w Rosji”. Odezwa rozdawana na Powązkach głosiła potrzebę dyktatury.

PO PRZERWIE.

Sąd przystępuje do odczytywania zeznań świadków nieobecnych.

TEN, KTÓRY ZAWIÓDŁ SIĘ NA PRZYWÓDCACH.

Św. Wardecki był w służbie łącznikowej P.P.P., wystąpił bo „kierownicy organizacji zboczyli z obranej drogi”.

Św. Zagórski — właściciel sklepu spożywczego wstąpił za namową Gorczyńskiego do P. P. P. Na zebraniach Pekosławski utrzymywał, że P. P. P. jest organizacją równoznaczną faszystowskiej. Na zebraniach widywał generałów.

„BRACTWO STRZELECKIE W ROLI INSTRUKTORÓW”.

W tym miejscu oskarżony Gorczyński oświadcza, że P.P.P. miało się ćwiczyć w strzelaniu z karabinów pod egidą „bractwa strzeleckiego”.

Św. Poseł Dubanowicz namawiał gen. Wroczyńskiego by... został lepiej posłem.

PEKOSŁAWSKI WIECZNIE KRZYWDZONY PRZEZ PRASĘ.

Św. poseł Kozicki rozmawiał w 1923 r. z Pekosławskim. Ten użalał się na kampanię prasową, prowadzoną przeciwko niemu. Zwierzał się św., że do org. wstąpił członek II oddz. sztabu gen. i. kilka osób podejrzanych o komunizm. W P. P. P. mówiono o potrzebie przyłączenia do org. Zw. Dowborczyków i Hallerczyków.

Św. Zalewski pod wpływem Lubieńskiego wstąpił do P.P.P. „bo zanosilo się w Polsce na rewolucję”.

Św. Koszek wstąpił do P.P.P., która miała pogodzić zwaśnione partie.

Św. Żmurko wstąpił do P.P.P., bo upewniono go, że „rząd uznał to towarzystwo za legalne”. „Po wybuchu w cytadeli udał się w celu złożenia przysięgi do kościoła, dla bronienia Polski przed bolszewizmem”. Widział tam oficerów.

Św. Żarnowski był tylko „sympatykiem” P. P. P.

Św. Winnicki pisarz hipoteczny w Sandomierzu, wraz z ks. Wyrzykowskim, Chmielewskim, Markowskim i Wągrowiczem wstąpił do P.P.P. — a wystąpił wraz z nimi po otrzymaniu wiadomości o partyjności P. P. P.

Św. Gaworowski organizował P. P. P. we Włocławku.

BRAT WOJEWODY.

Św. Moskalewski z Lublina został wciągnięty do org. przez Gorczyńskiego, który utrzymywał, że o P.P.P., która „stoi na gruncie konstytucyjnym” wie gen. Szeptycki i Prezydent Rzeczypospolitej.

Św. Henzel miał organizować P. P. P. w Lublinie. Proponowano mu objęcie dowództwa okr. Lubelskiego, lecz nie przyjął tego stanowiska. Dzisiaj o 10-tej dalsze badanie świadków.

I. K.

PRZEGLĄD PRASY.

Przesilenie rządowe. — Strajk angielski.

Wczorajsze wieczorne wydania pism warszawskich pozostały pod wrażeniem możliwości powrotu ery chjeno-piastowej. „Przebieg Wieczorny” wydrukuje komedię przesileniową p. t. „Od Witosa do Witosa”; „Kurier Warszawski”, już pewny zwycięstwa reakcji, (nazywanej przezeń obozem „umiarkowanym”) nie obawia się „ognistej opozycji” socjalistów, doradzając swym przyjaciółom „ewolucyjne” traktowanie spraw robotniczych.

W prasie porannej o przesileniu mało; utworzenie bloku lewicy wywarło na prawicy widoczne zaniepokojenie.

Jako curiosum warto podać, że monarchistyczne „Słowo” wileńskie drukuje wiadomości o przesileniu pod nagłówkiem: „ostatni gabinet republikańsko-parlamentarny”, w głupi sposób napadając na „głupawy” Sejm.

Znacznie więcej miejsca i uwagi poświęciła prasa wczorajsza strajkowi angielskiemu. „Dwugroszówka” zapytuje o co toczy się walka:

„O kilka punktów więcej lub mniej w taryfie plac górników angielskich? O takie lub inne rozwiązania zagadnienia węglowego? O sprawy, będące natury wyłącznie wewnętrzno-angielskiej?”

Co do tych „kilku punktów więcej lub mniej” należy wyjaśnić, że obecne płace w górnictwie angielskim wahają się między 8 szyl. 5 pen. i 10 sz. 4 i pół p. dziennie, właściciele kopalń zaś domagają się obniżenia plac do poziomu 5 szyl. (najniższa) i 7 sz. 5 p. (najwyższa). Płace te byłyby w niektórych okęgach niższe, niż przed wojną, pomimo

wzrostu cen po wojnie. Ładne „kilka punktów”, nieprawda?

Na pytanie powyższe „Dwugroszówka” odpowiada przecząco:

„W każdym razie pewną jest rzeczą, że wynik walki toczącej się w Anglii będzie miał znaczenie nie tylko czysto wewnętrzne”.

Co do rezultatu walki to „Dwugroszówka” po 3 dniach strajku powszechnego, nie jest już tak pewna siebie jak kilka dni temu i zachowuje się z większą rezerwą.

Międzynarodowe znaczenie zmagania angielskiego podnosi też „Nowy Kurjer Polski”:

„Walka, która toczy się w Anglii, posiada olbrzymie znaczenie dla rozwoju górnictwa także i w innych krajach. Wynik tej walki zdecydowanie zapewne o dalszych tendencjach rozwojowych górnictwa węglowego na całym świecie, a szczególnie w krajach, zmuszonych do eksportu nadmiaru produkcji węglowej do których należy także Polska”.

Alle oto jakiś praktykant dziennikarski z faszystowskiej „Rzeczypospolitej” w bezczelny sposób wygraża P. P. S. za jej uchwałę o poparciu robotników angielskich, twierdząc — wbrew innym pismom chjeńskim — że zatarg angielski jest sprawą wewnętrzną Anglii. Organ Korfanteo wykrzykuje przytem, że „nie pozwoli” P. P. S. wykonać uchwały i że „przeciwwstawi się” temu... Wściekłość organu śląskich baronów węglowych świadczy najwymowniej, jak „wewnętrznie” traktuje strajk angielski: toż on wprost drży od żądzy kapitalistycznej, spodziewając się dla przemysłowców węglowych w Polsce pokaźnych korzyści zarówno w czasie strajku, jak po uprzągnięciu przez reakcję ewent. zwycięstwie rządu angielskiego.

Podczas gdy „Rzeczpospolita” złozecey robotnikom polskim, „Warszawianka” gniewa się na robotników angielskich, wtracając się w „wewnętrzne” sprawy angielskie:

„Robotnicy angielscy nie zdali egzaminu istotnego zrozumienia swego interesu. Nie zrozumieli, iż w chwili, gdy w Europie rozpoczyna się walka o rynki, a Anglija, wypierana z rynków zamorskich, musi w niej wziąć wybitny udział, trzeba się zgodzić we własnym interesie na ustępstwa”.

Istotnie, co za głupcy, ci robotnicy angielscy! Nie widzą własnego interesu w tem, że obcinają im płace o jakie 40 proc. i przedłużają o godzinę czas pracy! Nie, „Warszawianka” winna stanowczo przenieść się do Anglii i należećwie przygotować robotników do egzaminu. Wspaniała misja, a w dodatku: w Anglii jest król, a niema... Piłsudskiego.

B.

Łańcuch prasowy.

W dn. 7 b. m. złożyli pieniądze w Administracji „Robotnika” na Fundusz Prasowy następujący towarzysze i proszą znowu o wyznaczenie nast. towarzyszy.

Tow. Weychert - Szymanowska zł. 5 — wzywając dr. Szokalską.

Tow. Ludwik Mostowski z Włocławka zł. 5 — wzywając tow. J. Piesiewicza z Kutna, ob. St. Baraniaka z Włocławka, ob. T. Konarskiego, B. Wernika.

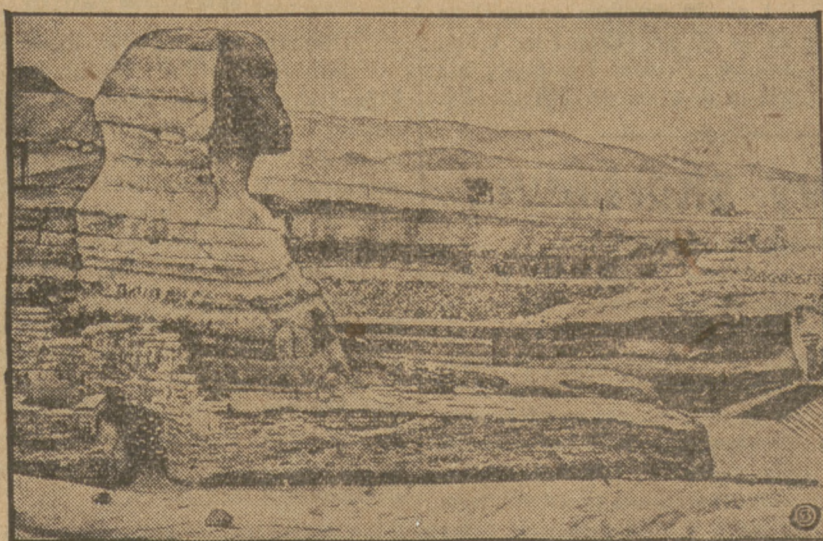
Ob. Stanisław Lisicki w Zbojnie zł. 5.

Sprostowanie: w „Łańcuchu Prasowym” w „Robotniku” z dn. 6 maja omyłkowo wydrukowano tow. Jadwigę Derecką, zamiast Jadwiga Derska.

Przeciwko programowi p. Zdziechowskiego

13-ie Związków pracowników państwowych ogłosiło obszerne oświadczenia, zawierające ostrą krytykę gospodarki i budżetu p. Zdziechowskiego. Związki domagają się ściągania zaległych rat podatku majątkowego i znacznego podniesienia podatków bezpośrednich, walki z drożyzną i t. p., energicznie zaś protestują przeciwko mechanicznej redukcji i obniżaniu uposażenia pracowników państwowych inwalidów i emerytów.

Ciekawe jest, że oświadczenie podpisał między innymi enpeerowski Związek kolejarzy, którego minister, p. Chądzyński, solidaryzuje się z p. Zdziechowskim! Co za o-błudna gra!



Odsłonięty sfinks

Po raz czwarty w znanej nam historii ludzkości została wykopana z zasypujących ją piasków figura sfinksa w Kairze. Dotychczas widniała tylko głowa do szyi, teraz zaś została figura ta całkowicie odsłonięta, przyczem oddzielne jej części zostały odnowione i pokryte cementem.



Oskarżony Pekosławski

Wiadomości z Łodzi.

Łódź, 7 maja wiecz.

WALKA

PRACOWNIKÓW MAGISTRATU.

Dzisiaj odbył się w Łodzi bardzo liczny wiec pracowników Magistratu, na którym omawiano sprawę przedłużającego się strajku pracowników warsztatów miejskich oraz sprawę niedotrzymania przez Magistrat umowy, zawartej z robotnikami plantacyjnymi i kanalizacyjnymi.

We wszystkich tych sprawach Magistrat zajął stanowisko oporne i odrzucił żądania robotników, proponując im płace według rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, normującego warunki płacy w instytucjach państwowych, komunalnych i stołecznych; albo płace, otrzymywane przez robotników w przedsiębiorstwach prywatnych, albo też — według zarobków miejskich robotników sezonowych.

Po tej ofercie Magistrat oświadczył, że więcej w tej sprawie nie ma nic do powiedzenia.

Wobec takiego stanowiska Magistratu, strajk robotników w warsztatach miejskich trwa nadal, a najprawdopodobniej — w tych dniach Zw. Zaw. ogłoszą strajk robotników plantacyjnych i kanalizacyjnych.

BOJKOT KASY CHORYCH PRZEZ ZWIĄZEK LEKARZY.

Bojkot Kasy Chorych przez lekarzy trwa w dalszym ciągu. Zarząd Kasy, jak już komunikowaliśmy, nie chce pertraktować w obecnej sytuacji z lekarzami i postanowił ogłosić konkurs na stanowiska, o-puszczone przez lekarzy.

Dziś Kasa Chorych m. Łodzi wydała obszerną odezwę, w której wykazuje do-wodnie, iż lekarze dbają samolubnie o swo-je interesy materialne, dla których poświę-cili dobro ubezpieczonych chorych.

We wczorajszym sprawozdaniu z pogrze-bu tow. Woźniaka nie wymieniliśmy, że na trumnie tow. Woźniaka złożony był piękny wieniec z żywego kwiecia od dozorców war-szawskich.

DROŻYZNA.

BEZCZELNOŚĆ CUKROWNIKÓW. CHCĄ PODWYŻSZYĆ CENY CUKRU.

Związki cukrowników rozpoczęły w mi-nisterjum skarbu pokątne zabiegi, zmierzają-ce do podwyższenia obecnej ceny cukru, wy-noszącej 85 zł. za ctn. na 117 zł. nie licząc ak-cyzy. Nowy ten zamach musi być z miejsca stanowczo odparty.

DROŻYZNA W ŁODZI WZROSŁA O 7,38%!

Komisja do badania zmiany kosztów utrzymania ustaliła wzrost kosztów w miesiącu kwietniu, w porównaniu z marcem, na 7,38 proc.

OBNIEŻENIE CENY JAJ.

Z powodu zwiększonej produkcji i wzra-stającego dowozu, na rynku jajcarskim panu-je tendencja słabsza. Od piątku, 7 maja, ob-niżono cenę jaj: wagi powyżej 50 gramów z 16 gr. do 15 gr., poniżej 50 gramów z 14 gr. do 13 gr. za sztukę w sprzedaży detalicznej. W hurcie cena jaj waha się od 160 do 170 zł. za skrzynię.

PODWYŻSZENIE CENY CHLEBA.

Od soboty, 8 maja, M. Z. Z. W. podwyż-szają ceny chleba pyłtowego i należącego do-go z 54 do 55 gr. oraz siłkowego i razowego z 39 do 41 gr.

Od piątku cenę chleba w handlu prywat-nym podwyższono za pierwsze dwa gatunki do 57 gr., za drugie zaś do 43 gr. za kg.

WARZYWA.

W piątek, 7 maja, zanotowano następu-jące ceny hurtowe na targowisku warzywnym przy ul. Grojeckiej: buraki 15 — 16 zł. (w początkach tygodnia 14 — 15 zł.), buraki mło-de 50 gr. (za pęczek), marchew 36 — 42 zł. (18—24 zł.), marchew młoda 1 zł. 50 gr. — 2 zł. za 1 pęczek (bez zmiany), pory w pęcz-kach 20 — 24 zł. (bez zmiany), seler 54 zł. (42—48 zł.), ziemniaki 7 zł. 50 gr. — 8 zł. 50 gr. (7 — 8 zł.), wszystko za 100 kg., chrzan 1 — 1 zł. 25 gr. (bez zmiany) za kg., rzod-kiewka 15 — 25 gr. (20 — 30 gr.) za 1 pę-czek, sałata 10 — 25 gr. (10 — 20 gr.) za 1 główkę, szczyptorek 15 gr. (10 gr.) za 1 pę-czek, szczaw 20 gr. (12 — 15 gr.) za 1 kg., szpinak 1 zł. — 1 zł. 25 gr. (bez zmiany) za 1 kg., rabarbar 75 — 80 gr. (75 gr.) za 1 kg., ogórki 2 zł. za sztukę. Brukwii i kapusty nie dostarczono. Ogółem dowieziono 265 wozów.

..O..

Sprawy skarbowe.

Ściąganie podatków.

Departament podatków i opłat min. skarbu skierował do wszystkich izb skarbowych następu-jący okólnik:

„W wypadkach, gdy władze skarbowe odro-czyły płatność zaległości podatkowych, względnie rozłożyły ich spłatę na raty, odsetki za odroczenie obliczać należy od ustawowego terminu płatności tych podatków tylko wówczas, gdy odpowiednio podanie płatnika wniesione zostało przed upływem tego terminu. Natomiast, w razie wniesienia przez płatnika podania po upływie ustawowego terminu płatności, odsetki za odroczenie obliczane będą od daty złożenia podania płatnika, do tego zaś termi-nu liczyć należy kary za zwłokę. W wypadkach stwierdzonej niemożności zapłacenia podatku w

terminie ustawowym władze skarbowe I instancji mogą ograniczyć pobór kar za zwłokę, narosłych od ustawowego terminu płatności do dnia wniesie-nia podań, o których wyżej mowa, do 1 proc. (w podatku gruntowym do ½ proc.) miesięcznie; z obowiązkiem jednoczesnego przedłożenia uzasad-nionego wniosku co do umorzenia pozostałej czę-ści kar do decyzji prezesów izb skarbowych, któ-rych upoważnia się do umarzania tych różnic we własnym zakresie działania”.

Bilans Banku Polskiego.

Bilans Banku Polskiego z dn. 30 kwietnia r. 1926 wykazuje wzrost zapasu złota o 48.000 zło-tych do sumy 134,2 miliony złotych.

Zapas walut i dewiz zwiększył się o 5,6 miljo-nów złotych brutto (51,4 miliony).

Zaliczki reportowe wzrosły o 924,000 złotych (19,8 milionów złotych), oraz zobowiązania walu-towe i reportowe o 1 milion złotych.

Zwiększył się portfel wekslowy o 7,9 milio-nów złotych do sumy 303,3 miliony złotych, oraz pożyczki, zabezpieczone papierami o 3,2 miliony złotych do sumy 29,4 miliony złotych.

Rachunki żyrowe i inne zobowiązania zmniej-szyły się o 13,4 miliony złotych (87 milionów zło-tych).

Obieg biletów bankowych wzrósł o 21,4 mil-jony złotych do sumy 392,8 milionów złotych, na-tomiast przyjęty do zapasu Banku stan monet sre-brnych i bilonu zmniejszył się o 12,5 milionów zło-tych i wynosi 602,000 złotych.

Inne pozycje większych zmian nie wykazują.

..O..

Płace urzędników i prac. miejskich

Na skutek energicznej interwencji ławni-ków tow. tow. Baryki i Szczypiorskiego pre-zydium magistratu poleciło wypłacić wszyst-kiem pracownikom miejskim płace za kwiecień w wysokości plac z grudnia 1925 r. t. j. bez odciągania 4 do 6 proc. wedle norm rząd-o-wych.

..O..

Zapomogi dla robotników

W ostatnim okresie tygodniowym t. j. od 26 kwietnia do 1 maja włącznie przyznano w Warszawie 242 robotnikom pozbawionym pra-cy prawo do pobierania zasiłków na mocy u-stawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobo-cia (w poprzednim tygodniu 246). Ogółem u-prawnionych do poboru tych zasiłków było w tym samym czasie 5492 (w poprzednim tygodniu 5630), pobrało zaś zasiłki 4862 (4588) na sumę 54,590 zł. 88 gr. (51,932 zł. 75 gr.). Uprawnionych do poboru zasiłków byłych ro-botników fabryk tytoniowych i wojskowych było w tym samym czasie 233 (w poprzed-nim tygodniu 239).

..O..

Zapomogi dla pracowników umysłowych

Min. pracy i opieki społecznej asygnowa-ło na zapomogi dla pracowników umysł-o-wych pozbawionych pracy w całym państwie na m. maj 300,000 zł. t. j. tyle ile wypłacono tym pracownikom w kwietniu.

..O..

Wyniki wyborów do Rady Nadzorczej „Bratniej Pomocy”.

Wczoraj odbyły się wybory do Rady Nadzorczej „Bratniej Pomocy” studentów Uniwersytetu Warsz. i do Rady Centrali Akademickich Bratniej Pomocy. Wyniki wyborów są następujące: Lista Nr. 1 (Ko-mitet Reform Samopomocowych (centrum) — 158 głosów. Lista Nr. 2 Zw. Nie-zależnej Młodzieży Socjalistycznej 129 gł., Lista Nr. 3 Koła prowincjonalne 415 gł., Lista Nr. 4 Wszechpolacy 291 gł., Lista Nr. 5 Odrodzenie 214 gł., Lista Nr. 6 „Ży-cie” 38 gł.

Do Rady Nadzorczej listy uzyskały: Lista Nr. 1 — 4 mandaty, Nr. 2 — 3 man-daty, Nr. 3 — 11 mand., Nr. 4 — 7 mand., Nr. 5 — 5 mand., Nr. 6 — 0. Do Rady Centrali: Lista Nr. 1 — 1 mandat, Nr. 2 — 1 mand., Nr. 3 — 3 mand., Nr. 4 — 2 man-daty, Nr. 5 — 1 mand., Nr. 6 — 0 mand.

Barbarzyńskie postępowanie policji w pow. Wołkowyskim

Donoszą nam ze Zw. Zaw. rob. rolnych: Robotnicy rolni: Wróblewski i Sadzon, którzy donieśli Zw. Zaw. rob. rolnych o wy-muszaniu przez komendanta posterunku poli-cji w Rosi, pow. Wołkowyskiego, Kuczerowa, — zeznań za pomocą tortur, zostali zaareszt-o-wani przez tegoż komendanta i odesłani do więzienia w Wołkowysku.

Podstaw do zaareztowania tych robot-ników niema żadnych, zaś robotnikowi rolni-mu Leonowi komendant posterunku oświad-czył, że, o ile cennie zeznanie o torturach, to dostanie posadę, w przeciwnym razie zginię w więzieniu. Wzywamy właściwe władze aby niezwłocznie zwolnili aresztowanych i unie-możliwili policji w Rosi stosowanie tortur fizycznych i moralnych.

M. M.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne!

Rozbiórka Soboru

W dniu 15 czerwca parkan, otaczający ruiny na pl. Saskim zostanie ostatecznie ro-zebrany, a gruzu usunięte. Wywózka gruzu trwać będzie 3 tygodnie. Do tej pory wywie-ziono 26,261 mtr. sześć. gruzu, którym wybru-kowano czterdzieści ulic i przedmieść.

..O..

KRONIKA PARLAMENTARNA.

WYSTĄPIENIE Z KLUBU „WYZWOLENIE”.

Wczoraj zgłosił swe wystąpienie z klubu „Wyzwolenie” pos. Piotrowski.

Staraniem Warszawskiego Wydziału Ko-biecego, odbędzie się dn. 17 maja b. r. o godz. 7 wiecz. w Teatrze Odrodzonym na Pradze przedstawienie p. t.

„Robert i Bertrand”.

Bilety w cenie od 30 gr. do 2,50 gr. naby-wać można w Księgarni Robotniczej, Warc-ka 7, Warsz. Wydz. Kob., Leszno 53, codzien-nie od 7 do 9 wiecz., oraz na dzielnicach.

..O..

Z OSTATNIEJ CHWILI

TOW. MAREK I NIEDZIAŁKOWSKI W BELWEDERZE.

O godz. 12,45 wrócił z Belwederu do Sej-mu pos. tow. Marek i złożył przedstawicielom prasy następujące oświadczenie:

P. Prezydent Rzplitej zaprosił telefonicz-nie mnie, a na moje wyraźne życzenie zgodził się, aby przy rozmowie był także obecny wi-ceprezes klubu, pos. tow. Niedziałkowski.

P. Prezydent oświadczył, że wobec nieu-dania się misji utworzenia Rządu przez stron-nictwa prawicowe, zwraca się do P. P. S., ja-ko do najliczniejszego klubu na lewicy, ażeby

Strajk powszechny w Anglii.

SYTUACJA STRAJKOWA BEZ ZMIANY. ŁAMISTRAJKI PRZY ROBOCIE.

LONDYN, 7 maja (PAT). Według wia-domości, otrzymanych dziś z różnych stron kraju, akcja strajkowa przestała się rozsze-rzać. Jakkolwiek w kilku odosobnionych wypadkach strajkujący powrócili do pracy, to jednak w ogólnej sytuacji strajkowej nie widać większych zmian. Dotychczas strajkują soli-darnie górnicy i kolejarze. W niektórych szybach zagłębia Westmoreland górnicy po-wrócili do pracy. Również w kilku dyrek-cjach kolejowych podjęła pracę pewna liczba kolejarzy. Fakty te jednak nie mają więk-szego znaczenia dla całości sytuacji. Dotych-czas nie próbowano nigdzie uruchomić kopal-ni przy pomocy ochotników, natomiast przy wznowianiu komunikacji kolejowej, tramwa-jowej i omnibusowej użyto wszędzie facho-wych lub niefachowych sił ochotniczych.

W niektórych portach morskich panuje spokój. W dokach portu londyńskiego porzu-cili pracę prawie wszyscy robotnicy, których zastępują stopniowo siły ochotnicze. Komu-nikacja morska z Liverpooliem nie uległa przerwie. W porcie tamtejszym pracuje przy ładowaniu, lub wyładowywaniu żywności i in-nych artykułów pierwszej potrzeby około 1500 ludzi. Robotnicy stoczni Southampton kon-tynuują pracę. W szeregu innych portów po-rzucili pracę jedynie pracownicy warsztatów reparacyjnych, natomiast pozostali przy pra-cy wszyscy zatrudnieni w warsztatach kon-strukcyjnych. W żadnym z portów nie pró-bowano organizować strajku marynarzy. Je-dynie w porcie londyńskim delegaci związku marynarzy nawoływali do strajku. Z pośród parowców nie odeszły z portu tutejszego te, których załogi przyjęły wezwanie do strajku.

Niektóre z wielkich dzienników londyń-skich ukazały się w zwykłym formacie.

STARCIA I ARESZTOWANIA.

Londyn, 7 maja (PAT). We wschodniej dzielnicy Glasgow doszło wczoraj do zabu-rzeń, w których wyniku aresztowano 66 osób. Było wielu rannych. Splądrowano kilka ma-gazynów obuwia oraz restauracji. Tłum za-atakował remizę tramwajową, został jednak rozproszony przez policję.

W południowo - wschodniej części Lon-dynu wybuchły wczoraj wieczorem zamieszki, którym położyły kres liczne oddziały policji pieszej i konnej. Wiele osób odniosło rany.

W LONDYNIE.

Londyn, 7 maja (PAT). Na ulicach miasta widać bardzo mało dorożek samochodowych, natomiast zwiększyła się ilość omnibusów. Koleje podziemne obsługują wszystkie stacje głównej linii. Mimo niepogody ilość osób, przybywających pieszo ze wsi okolicznych, nie zmniejsza się. Zaprowiantowanie miasta odbywa się z większą trudnością, jakkolwiek spokój panuje w dalszym ciągu. Strajkujący starają się zatrzymywać transporty z żywno-ścią. Stanowisko strajkujących jest w nie-kórych punktach na przedmieściu w dalszym ciągu groźne.

Uruchomiona została linia Londyn — Ca-lais. Próby uruchomienia tramwajów w Lon-dynie, przy pomocy sił ochotniczych (łami-strajków) zostały udaremnione przez tłum strajkujących. Policja interwenjowała przy u-życiu pałek. Wczoraj w Londynie strajkują-cy robotnicy zdemolowali 47 omnibusów.

KRONIKA POLITYCZNA.

TOW. DIAMAND W GDANSKU.

(PAT.). „Danziger Volksstimme” do-nosi, że do Gdańska przybył poseł dr. Dia-mand w celu przeprowadzenia z gdańską partją socjalno - demokratyczną w imieniu P. P. S. i polskich związków zawodowych rokowań w sprawie podjęcia wspólnej ak-cji dla poparcia strajkujących w Anglii i udaremnienia wywozu węgla polskiego do Anglii.

SOWIECKI KOMISARZ LUDOWY ZDROWIA W WARSZAWIE.

Dnia 6 b. m. bawił w Warszawie komisarz lu-dowy zdrowia rosyjskiej F. S. R. R. p. Mikołaj Siemaszko. P. Siemaszko, w towarzystwie posła sowieckiego p. Wojkowa, zwiedził Państwową Szkołę Higieny, Centralne Ambulatorium Kasy Chorych m. st. Warszawy, Ośrodek Zdrowia w Mokotowie i inne instytucje higieniczne państwo-we i miejskie, powstałe w ostatnich latach.

P. Siemaszko był podejmowany śniadaniem przez gen. dyr. służby zdrowia dr. Wroczyńskiego. Wieczorem odjechał do Paryża. (PAT.)

P. P. S. wskazała mu osobę, którejby utworze-nie Rządu mógł powierzyć. Czyni to dlatego albowiem wie, że za sprawą P. P. S. nastąpiło porozumienie ugrupowań lewicowych.

Tow. Marek oświadczył, że uważa w in-teresie Państwa za właściwe jaknajrychlejsze zakończenie przesilenia gabinetowego i dla-tego najpóźniej do soboty, godz. 14, udzieli p Prezydentowi odpowiedzi na jego propozycję

..

W związku z powyższem, dziś w południe odbędzie się zebranie prezydów stronnictw le-wicowych, aby je poinformować o życzeniu p Prezydenta.

Wzmocniono oddziały policji, w celu skutecz-niejszej obrony omnibusów. Liczba ochotni-ków policji stale wzrasta. Znaczna część służby jednej z wielkich i popularnych restau-racji londyńskich rozpoczęła strajk, jednakże ochotnicy umożliwiają stosunkowo normalną obsługę restauracji.

Londyn, 7 maja. (PAT.). W dniu dzi-siejszym poważniejszych zaburzeń nie by-ło. Niemniej sytuacja staje się bardziej napiętą. W Londynie aresztowano sze-reg osób za rozpowszechnianie budzących niepokój pogłosek.

KOMUNIKACJA LOTNICZA.

Londyn, 7 maja. (PAT.). Tutejszy ae-roklub wynajmuje osobom prywatnym ae-roplany, biorąc po 2 szylingi za milę an-gielską.

ODPOWIEDZ NA ODEZWĘ RZĄDU.

Londyn, 7 maja. (PAT.). W dotychczas-o-wym przebiegu strajku nie zaszło nic takiego, co-by mogło zapowiadać bliski koniec kryzy-su. Rada Generalna Kongresu Trade Unio-nów odbywa posiedzenia prawie bez przer-wy. Dziś rano odbyło się posiedzenie Egze-kutywy Federacji Górników. W dzisiejszym numerze „The British Worker”, organu ofi-cjalnego Rady Generalnej Kongresu Trade Un-ionów, zamieszczono odpowiedź Kongresu na oświadczenie premiera Baldwina. W odpo-wiedzi swej Rada Generalna oświadcza, że dopóki rząd nie wypowie się o kierunku po-lityki, którą zamierza stosować w konsek-wencji wypadków, które się rozegrały, Rada Generalna Kongresu nie może zadośćuczynić prośbie premiera o odwołaniu bez zastrze-żeń proklamacji o strajku powszechnym. W dalszym ciągu Rada Generalna wyraża rów-nież gotowość do podjęcia rokowań o za-szczytne porozumienie, dodaje jednak, że wszelkie rozmowy wstępne celem wyszuka-nia podstaw do prowadzenia właściwych ro-kowań, mogą być podjęte tylko w atmosfe-rze swobodnej i bez uprzedzeń.

WSTRZYMANIE RUCHU POCZTOWEGO DO ANGLII.

Gdańsk, 7 maja (PAT). Gdański Zarząd poczt i telegrafów otrzymał wczoraj zawiado-mienie, że z powodu strajku w Anglii, ruch pocztowy do Anglii i przez Anglię został wstrzymany.

Londyn, 7 maja. (PAT.). Wobec braku dostatecznej obsługi morskiej, znaczna część posylek pocztowych, pochodzących z różnych stron Anglii, przewieziona została dziś do Belfast na pokładzie poławiacza min, stacjonowanego w Liverpoolu.

NARADY KIEROWNICTWA TRADE UNIONÓW.

Londyn, 7 maja. (PAT.). Rada Trade-Unionów odbywa ciągłe zebrania. Niema jednakże żadnych przejawów, pozwalają-cych się spodziewać rychłej zgody, jakkol-wiek Mac Donald oświadczył dzisiaj: „Nie tracę ani chwili, aby jej nie zużyć na jakiś wysilek w kierunku znalezienia podstaw pokoju i porozumienia”.

POPARCIE DLA STRAJKUJĄCYCH.

Johannisburg, 7 maja. (PAT.). (Reuter). Rada Wykonawcza południowo - afrykańskie-go kongresu Zw. Zaw. postanowiła popierać strajkujących robotników angielskich.

Paryż, 7 maja. (PAT.). Komisja administracyjna Generalnej Konfederacji Pracy postanowiła udzielić pomocy pieniężnej robotnikom angielskim.

Niemieckie lotnictwo

Paryż, 7 maja. (PAT.). Konferencja ambasadorów i delegacji niemieckich parafo- wali układ, dotyczący lotnictwa niemieckiego, oraz dwie konwencje w sprawie żegluga powietrznej: francusko - niemiecką i belgijsko - niemiecką.

Paryż, 7 maja. (PAT.). Konwencja, dotycząca lotnictwa niemieckiego, zabrania budowy samolotów wojсковych, natomiast udziela całkowitej swobody lotnictwu handlowemu, pod warunkiem, iż budowane aparaty odpowiadać będą potrzebom zwykłej linii powietrznej. Konwencja zakazuje subwencjonowania lotnictwa, jako sportu, zakładania ćwiczebnych szkół lotniczych o charakterze wojskowym i ogranicza do 36 liczbę lotników wojskowych, upoważnionych do dalszego latania. Konwencja wymaga rejestracji personelu i materjału pod kontrolą Ligi Narodów oraz przewiduje urządzenie 4-ch portów lotniczych w rejonach Kolonii, Frankfurtu i na terenach od granicy szwajcarskiej do granicy holenderskiej. Policja lotnicza zostaje zniesiona i zastąpiona przez 50 policjantów, należących do kontroli technicznej.

W Niemczech

SOCJALIŚCI ZGŁOSILI WNIOSEK O WYRAŻENIE VOTUM NIEUFNOŚCI KANCELERZOWI.

(PAT.). donosi z Berlina: Frakcja socjaldemokratyczna zgłosiła już w Reichstagu wniosek o wyrażenie kanclerzowi nieufności. Wniosek ten będzie omawiany na plenum w najbliższy wtorek. Pisma demokratyczne twierdzą, że demokraci głosować będą za wnioskiem, sprawa ta jednak nie jest jeszcze wyjaśniona. Niewiadome jest również stanowisko centrum.

Pisma rozważają możliwość rozwiązania Reichstagu, na wypadek uchwalenia votum nieufności kanclerzowi, jednak prasa demokratyczna uważa takie załatwienie sprawy za niemożliwe z tego powodu, że gdyby frakcja demokratyczna postanowiła głosować za wnioskiem socjalistów, ministrowie demokratyczni złożyliby swe teki, a zdekompletowany gabinet nie miałby już tak silnej pozycji, aby rozwiązać Reichstag i przeprowadzić nowe wybory.

Delegaci Niemiec do komisji dla spraw reorganizacji Rady Ligi

(PAT.). donosi z Berlina: Bawiący tam poseł niemiecki w Paryżu von Hoesch, oraz radca prawny Urzędu Spraw Zagranicznych, dr. Gaus, udają się dn. 7 b. m. po południu do Genewy, jako delegacji niemieckiej na posiedzenie komisji do spraw reorganizacji Rady Ligi Narodów.

Rozprawa sądowa o fałszerstwo banknotów frankowych

ZEZNANIA OSKARŻONYCH.

Budapeszt, 7 maja. (PAT.). Rozprawę sądową w sprawie o fałszerstwo banknotów frankowych rozpoczęto dziś rano. Z ogólnej liczby 24 oskarżonych na pierwszej ławie zajmują miejsce Nadosy i Windischgratz, a następnie Haits, Kurtz i Geroy. Na wzniesieniu dla prokuratury znajdują się i przedstawiciele Banku Francuskiego.

Badany przez sąd Nadosy przyznaje się do winy, a na zapytanie, w jaki sposób zamieszany został do sprawy, oświadcza, iż Windischgratz przyszedł do niego mniej więcej przed 4-ma laty i powiadomił go o planie fałszowania i puszczenia w kurs franków francuskich, celem zdobycia pieniędzy na działalność patriotyczną. Nadosy uznał wówczas plan za bezsensowny i niemożliwy do wykonania. Nieco później Windischgratz zwrócił jego uwagę na niemożliwość urzeczywistnienia zamierzonych celów patriotycznych, z powodu braku środków pieniężnych. Ułożyli się przeto, iż Nadosy pomagać będzie dla zapewnienia tajemnicy sprawy. Nadosy, przyznaje następnie, iż to on właśnie polecił księciu Windischgratzowi dyrektora pocztowej kasy oszczędności, Barossa, jako rzeczoznawcę dla sprawy puszczenia pieniędzy w obieg. On również dostarczył kurierskiego feuille de route dla Jankowicza, oraz paszportów dla tych, którzy podjęli się puścić banknoty w obieg zagranicą.

Badany z kolei książę Windischgratz oświadcza, iż nie uznaje się za winnego, gdyż działał wyłącznie w celach patriotycznych. Pomyśl fałszerstwa nie pochodzi od niego, nie pochodzi jednakże i z zagranicy. Oskarżony stwierdza, że ogółem zostało sfabrykowanych 29,370 biletów tyśiącfankowych, których część została spalona, jako nieudana. Działalność miała na celu szkolenie wyłącznie bankom i firmom francuskim. Całe przedsięwzięcie finansowane było przez Windischgratza, który wydał na ten cel 9 i pół miljarde koron papierowych.

Przesłuchiwany następnie b. dyrektor instytutu kartograficznego, Haits, nie uważa się za winnego, był bowiem przekonany o patriotycznych celach przedsięwzięcia.

Lot Amundsena

Kingsbay, 7 maja (PAT.). Przybył tu dziś rano statek powietrzny „Norge“.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU.

INWALIDZI PROTESTUJĄ PRZECIWKO MINISTROWI ZDIECHOWSKIEMU.

W Łuninie dn. 5 b. m. odbył się olbrzymi zjazd inwalidów wojennych z powiatów Łuninieckiego, Stolińskiego, Sarnieńskiego i Kosowskiego. Wielką salę Domu Ludowego wypełnili uczestnicy zjazdu po brzegi. Na zjeździe przewodniczył tow. poseł Wołicki, referat główny wygłosił tow. poseł Wołicki, w którym wykazał jak klasy posiadające godzą w inwalidów. Burząca polska sanacja chce życie gospodarcze kosztem robotników i chłopów. Ubezpieczenia społeczne, renty inwalidzkie, z takim trudem zdobyte przez demokrację polską są przedmiotem ustawicznych ataków reakcyjnych stronnictw. P. P. S. stoi i stać będzie na straży interesów szerokich mas ludu pracującego.

Referowali dalej ob. Krupa, Chomentowski, Michnowicz i inni. Wybrano nowy Zarząd Koła 4 powiatów, w skład którego, jako przewodniczący wszedł tow. Piątek.

Partii P. P. S. wyrażono uznanie za obronę inwalidów wojennych. Kresowiak.

ORZECZENIE GÓRNOŚLĄSKIEJ KOMISJI ARBITRAŻOWEJ W SPRAWIE PŁAC ROBOTNICZYCH.

Dn. 5 maja obradowała w Katowicach Komisja Arbitrażowa nad wnioskiem Zespołu Pracy organizacji zawodowych, domagającym się, między innymi, podwyżki zarobkowej w wysokości 25 procent dla robotników wielkiego przemysłu.

W rezultacie sześć - godzinnych obrad, Komisja Arbitrażowa ogłosiła orzeczenie, którego najważniejsze punkty brzmią:

1. Od 1 maja b. r. podwyższa się zarobki dla robotników na kopalniach węgla i kruszców o 5 procent, na hutach żelaza o 4 procent.

2. Na hutach metalowych dodatek dla fachowców wynosi 5 — 20 procent.

W sprawie tej pisze, między innymi „Gazeta Robotnicza“:

Jak widzimy, orzeczenie Komisji Arbitrażowej zakrawa na ironię z potrzeb tutejszej klasy robotniczej — i zostało też powzięte przeciw głosom ławników robotniczych.

W biegu rozprawy, kierownicy organizacji zawodowych udowodnili niebicie, że drożyzna wzrosła w międzyczasie do 30 procent, a wartość naszego pieniądza obniżyła się o połowę; ale głosy ich były głosami wołającego na puszczy.

OBRAZEK Z URZĘDOWANIA WŁADZ SKARBOWYCH W ŁODZI.

Tow. J. Ludwisiak, posiadający warsztat stolarski w Łodzi w lutym 1925 r., warsztat zwinął. W kwietniu 1925 r. zwrócił on władzom skarbowym patent z odpowiednimi wyjaśnieniami i opłatą stemplową. Naturalnie tow. Ludwisiak przestał myśleć o swym zamkniętym warsztacie.

Ale władze skarbowe nie zapomniały. Oto 28 kwietnia b. r. tow. Ludwisiakowej (tow. Ludwisiak jest lustratorem Związku robotników i w Łodzi przebywa bardzo rzadko) Łódzki urząd skarbowy doręczył 2 nakazy płatnicze podatku obrotowego w warsztacie za drugie półrocze 1925 r. — 50 zł. i za rok 1926 — 80 zł.

Przez rok urząd skarbowy nie miał dość czasu, aby wykreślić z liczby ogólnej zamkniętego warsztatu stolarskiego.

—:O:—

Z Radjostacji Warszawskiej.

(6 kw. wzgl. 1 i pół kw. 480 m.) na dzień 8 maja.

17.30 — 18.00 Koncert orkiestry „Polskiego Radja“.

18.00 — 18.25 Odczyt p. t.: „Stabilizacja wartości wkładów“ — wygłosi dr. A. Rząd.

18.30 — 19.00 Koncert orkiestry „Polskiego Radja“.

19.00 — 19.20 Odczyt p. t.: „Hygiena czystości“ — wygłosi dr. W. Miłkowiński.

19.20 — 19.40 Odczyt p. t.: „Przemysł ludowy i jego znaczenie“ — wygłosi inż. J. Stokłosa.

19.40 — 19.55 Komunikat rolniczy.

20.00 — 20.25 „Radjokronika Nr. 33“ — wygłosi p. dr. Marjan Stępowski.

20.30 — 22.00 Koncert (muzyka operetkowa i taneczna).

—:O:—

Zycie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—10.40
Franki francuskie za 100—33.05
Funt angielski za 1—50.60
Florenty holend. za 100—418.70
Kor. czesko-słow. za 100—30.72
Franki szwajcar. za 100—201.85
Korony austriackie za 100—147.07
Liry włoskie za 100—41.75

Wytworne, trwałe, praktyczne i tanie — oto zalety naszego obuwia płóciennego.

H. OBREMSKI i S-wie Senatorska 27 Nowy-Swiat 52

Dziś o g. 9.15 w. w CYRKU ogólne głosowanie o tytuł

Król Humoru

Kandydaci: 1) Bodo, 2) Boroński, 3) Gierasiński, 4) Jarossy, 5) Jastrzębiec, 6) Lawiński, 7) Orwid, 8) Skonieczny, 9) Walter, 10) Zelwerowicz. Do każdego biletu załączony kupon z nazwiskami artystów.

Bilety od 1 złotego do nabycia u Chodowieckiego, Krakowskie Przedmieście 9, a wiecz. w Cyrku.

II Losowanie 8% Listów Zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego

W myśl § 16 statutu przeprowadzono w dniu 30 kwietnia 1926 r. w lokalu Banku Gospodarstwa Krajowego przy ulicy Siennej 17, II losowanie 8% listów zastawnych, opiewających na złote w złocie.

Wylosowane zostały następujące odcinki:

A. po zł. 50 w złocie Nr. Nr.: 88, 192, 194, 362, 396, 633, 727, 737, 759, 845, 901, 934, 946, 1227, 1334, 1447, 1497, 1642, 1778, 1782, 1823, 1828, 2072, 2341, 2480.

B. po zł. 100 w złocie Nr. Nr.: 27, 81, 87, 258, 324, 520, 606, 748, 843, 951, 1077, 1334, 1623, 1704, 1871, 1983, 1997, 2074, 2116, 2177, 2198, 2337, 2382, 2464, 2573, 2629, 2750, 2795, 2847, 2942.

C. po zł. 500 w złocie Nr. Nr.: 94, 506, 598, 620.

D. po zł. 1000 w złocie Nr. Nr.: 254, 483.

Wypłata należności za wylosowane listy zastawne w ich nominalnej wartości oraz za kupony p. 30 czerwca 1926 r. tak wylosowanych jak i w obiegu będących listów zastawnych odbywać się będzie w Centrali Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie oraz w Oddziałach Banku, począwszy od dnia 30 czerwca 1926 r. po kursie złotego w złocie, za przedłożeniem odnośnych odcinków, względnie kuponów.

Z poprzedniego losowania pozostały niewykupione odcinki: B. Nr. Nr.: 18 i 40 z terminem płatności 31 grudnia 1925 r.

RUCH ROBOTNICZY Z życia partii.

Warszawski Komitet Powiatowy P. P. S. (OKR. Warszawa-Podm.). Posiedzenie Komitetu odbędzie się w poniedziałek, dn. 10 b. m., o godz. 18,30 (ul. Brukowa 29).

Ruch zawodowy.

Zw. Prac. Inst. Użył. Publ. W dniu 10 b. m. o godz. 5 popoł. w lokalu Związku, odbędzie się posiedzenie Kom. Wyk. Zw. Prac. Inst. Użył. Publ. Obecność wszystkich członków konieczna.

Walne Zebranie piekarzy odbędzie się w dniu 9 maja r. b. o godz. 10 rano w lokalu, Leszno 53, na które wzywamy wszystkich piekarzy, członków i nieczłonków. Sprawy b. ważne.

Ruch. kult-oświatowy

WIECZORNICA AKADEMIKÓW SOCJALISTÓW.

W sobotę dn. 8 b. m. o godz. 9 wiecz. w lokalu Tow. Artystycznego, Trębacka 10, odbędzie się wieczornica towarzyska, urządzana staraniem Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej. Zaproszenia otrzymać można w godz. 5 — 6 w lokalu, Hoża 36 m. 8 i przy wejściu.

Wieczornica Dzielnicy Śródmieście. W sobotę, 8 b. m., o godz. 9 wiecz., w sali OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się wieczornica dzielnicy Śródmieścia.

WYCIECZKA WISŁĄ DO PŁOCKA, WŁOCŁAWKA, CIECHOCINKA I TORUNIA.

W dniach 23 — 25 maja organizuje Oddz. Warsz. T. U. R. wycieczkę 3-dniową (2 dni świąteczne, 1 powszedni) do Płocka Włocławka, Ciechocinka i Torunia. Z Warszawy do Płocka i z Włocławka do Ciechocinka przejazd Wisłą, poza-tem przejazdy kolejami. Wyjazd z Warszawy 22 maja na noc, powrót 26 maja wczesnym rankiem. Zwiedzane będą: W Płocku prastara katedra ze skarbcem, muzeum T-wa Naukowego, katedra Mariawicka i t. d.; we Włocławku: katedra, muzeum kujawskie, bulwary, fabryka cellulozu; w Ciechocinku: warzelnia, tężnie, łazienki, urządzenia lecznicze, parki zdrojowe, ruiny zamku w pobliskim Raciążku; w Toruniu: kościoły, mury miejskie, parki i ogrody, ratusz, muzeum, zamek krzyżacki, zamek Dybów. Opłata za wycieczkę, obejmująca kosztą kolei, statku, noclegów i zwiedzania, wynosi dla członków T. U. R. 20 zł., dla nieczłonków 23 zł. Zapisy przyjmują do dnia 17 maja włącznie Oddz. Warsz. T. U. R., Jerozolimskie 6, codziennie od 5 — 7. Przy zapisie należy wnieść 5 złotych.

Odczyt tow. posła Jaworowskiego.

W niedzielę, dnia 9-go Maja o godz. 12-tej w południe w sali kino - teatru „Miraż“ przy ul. Czerniakowskiej 191 wygłosi tow. poseł Rajmund Jaworowski odczyt p. t.:

Rola Piłsudskiego w Polsce.

Bilety w cenie 50 groszy do nabycia przy wejściu.

ODWOŁANIE.

Podaje się do wiadomości, iż odczyt, który miał się odbyć dnia 8-go maja na Kole Krajowym T. U. R. p. t.: „Z biegiem Wisły“ zostaje odłożony, z powodu choroby prelegenta, do następnej soboty, t. j. do dnia 15-go maja, o godz. 7 m. 30 wiecz. w lokalu T. U. R.

Warszawska Org. Młodz. T. U. R. Dnia 10 b. m., w poniedziałek, odbędzie się nadzwyczajne zebranie Komitetu Wykonawczego Warsz. Org. Mł. T. U. R., o godz. 6.30 punktualnie. Sprawy bardzo ważne. Przybycie wszystkich członków konieczne.

Skuteczny Płyn Japoński na odciski, brodawki i zgrubienia.

„KUROKI“

Magistra Farmacji E. R. Y. Ł. K. O. Polecają wszystkie apteki i składy apteczne Główna sprzedaż:

L. BALKOWSKI i R. HERYNOWSKI Warszawa, Al. Jerozolimskie 23.



KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

W Zakopanem padał deszcz, temperatura rano wynosiła 6°, najniższa nocą 2°, najwyższa onegdaj 10°.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 10°1, najniższa 2°7.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Zachmurzenie przeważnie duże, przejaśnienia możliwe na północy - zachodzie i północy kraju. Temperatura bez zmian. Jeszcze deszcze. Słaby ruch powietrza z kierunków zmiennych.

Uruchomienie pierwszej bezpłatnej kuchni Pogotowia dla głodnych. W niedzielę t. j. dnia 16 b. m. nastąpi poświęcenie i uruchomienie pierwszej bezpłatnej kuchni Pogotowia dla głodnych przy ul. Płockiej 20.

Kuchnia wydawać będzie początkowo 500 porcji dziennie, składających się z 1 litra zupy i ¼ kłg. chleba każda.

Ubiegający się o bezpłatne posiłki, winni składać podania do kancelarii Pogotowia przy ul. Kopernika 37.

Pobór. W sobotę, 8 maja, w piątym dniu poboru w Warszawie rocznika 1905, winni stawić się przed komisją poborową Nr. 1 (Dobra 72) poborowi zamieszkali w 6 dzielnicy I komisariatu, przed komisją poborową Nr. 2 (Praga, ul. 11 Listopada 15, koszar 36 p. p., budynek 13) poborowi zamieszkali w dzielnicy 5 komisariatu III, przed komisją poborową Nr. 3 (ul. Huzarska 1, koszar 1 dywizjonu artylerji konnej, budynek Nr. 29) poborowi zamieszkali w 4 i 5 dzielnicach VI komisariatu, wreszcie przed komisją poborową Nr. 4 (Praga, ul. 11 Listopada 15, koszar 36 p. p., budynek Nr. 13) poborowi zamieszkali w 6 i 7 dzielnicach XIV komisariatu.

Koncert na bezrobotnych drukarzy. W niedzielę, dnia 9 b. m. o godz. 7 wiecz., w lokalu Zgromadzeń rzemieślniczych (Nalewki 8) odbędzie się koncert na drukarzy, pozostających od dłuższego czasu bez pracy.

Udział biorą: chór, orkiestra mandolinistów drukarzy, oraz soliści — śpiewy, monolog, deklamacje, skrzypce, tańce i t. d.

Ze względu na bogaty i ciekawy program oraz cel koncertu, niewątpliwie ściągną wszyscy, komu nie jest obojętny los nękanych bezrobociem drukarzy.

Nowe wystawy w Zachęcie. Po dwudniowej przerwie, w sobotę dn. 8-go maja będą otwarte nowe wystawy w Tow. Zachęty, na które złożą się: wystawa kompozycji dekoracyjnych Zofii Stryjeńskiej — które zajął sale Nr. 1, zbiorowa wystawa licznej grupy artystów pod godłem „Sztuki Podhalańskiej“ która obejmie sale Nr. 2, 3 i 4. Wystawa dzieł graficznych Adolfa Edwarda Herstejna — oraz wystawa bieżąca (Sale Nr. 5 i 6), gdzie, obok licznych nowości, znajdzie się kolekcja obrazów malowanych w Wenecji Wacława Piotrowskiego.

Wernisaż z zaproszonymi gośćmi odbędzie się o godz. 12-iej w sobotę dnia 8-go maja r. b.

WYPADKI.

Przy pracy. W fabryce makaronów przy ulicy Żelaznej nr. 67 robotnik, Mieczysław Boroń podczas pracy doznał poszarpania prawej dłoni i przedramienia. Lekarz Pogotowia, po opatrunku przewiózł poszkodowanego do szpitala Dzieciątka Jezus.

Samochód na chodniku. Wczoraj o godz. 3 po południu ul. Twardą w stronę Złotej jechał samochód nr. 288, prowadzony przez kierowcę Marja-

na Marchewicza. W tym czasie przechodziła przez jezdnię przed domem nr. 26 przy ul. Twardziej Roja Potasznikówna. Kierowca starał się wszelkimi siłami ominąć dziewczynkę, lecz nie udało mu się to, gdyż ta w ostatniej chwili sama upadła pod samochód i została przejechana przez przednie i tylne koło. Marchewicz, chcąc jednak uniknąć nieszczęścia, skreślił w prawo, wjechał na chodnik, gdzie znowu przejechał 40-letniego Szmula Goldadlera. Lekarz Pogotowia stwierdził u Potasznikówny ogólne potłuczenie i rany głowy, zaś u Goldadlera złamanie trzech żeber. Pierwszą ofiarę w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala im. Karola i Marii, drugą do szpitala żydowskiego. Kierowcę aresztowano.

Przejechania. Na ul. Pawiej przed domem nr. 26 dorożka konna przejechała przebiegającego przez jezdnię 7-letniego Foszla Glanspigiela. Lekarz Pogotowia stwierdził dwie rany szarpiane, lewego podudzia i przewiózł chłopca do szpitala im. Karola i Marii. Powożący dorożką nr. 1221 zbiegł.

— Na rogu ul. Senatorskiej i Bielańskiej pod przejeżdżającą dorożką konną dostała się 56-letnia Agata Kosecka, robotnica, która doznała potłuczenia głowy i lewej ręki. Poszwankowaną przewieziono do ambulatorium Pogotowia.

Nagły zgon. Do doktora Dobrowolskiego przy ul. Wroniej nr. 64, celem porady zgłosiła się 28-letnia Alfreda Łazarewiczowa z Anina. Podczas pobytu przybyła dostała ataku nerwowego. Pogotowie przewiozło chorą do szpitala św. Ducha, gdzie wkrótce zmarła.

Upadek z rusztowania. Przy odnawianiu domu przy ul. Senatorskiej nr. 8 spadł z rusztowania robotnik, 45-letni Ludwik Gawiński (Chmielna nr. 85), który zranił się w prawe podudzie. Pomocy G. udzieliło Pogotowie.

Kontrola trzech beczek spirytusu. Komisarz kontroli skarbowej Piotr Klys znalazł w podwórzu przy ul. Bonifraterskiej nr. 4 — trzy beczki spirytusu niewiadomego pochodzenia. Ponieważ nikt z lokatorów nie chciał przyznać się do własności, przeto beczki zabrano do składów izby skarbowej.

Znalezione pociski. Przed domem nr. 19 przy ul. Wiejskiej dozorca Antoni Żórawski znalazł granat bez zapala. Granat zabrano do XIII kom.

— W domu nr. 12 przy ul. Oboźnej jeden z lokatorów znalazł pocisk armatni, który zabrała policja do X komisariatu.

Pożar. W domu nr. 16 przy ul. Wilczej w mieszkaniu Mieczysława Łomskiego z niewiadomej przyczyny zapalił się kosz z bielizną. Pogotowie III oddziału straży ogniowej pożar ugasiło.

ZEBRANIA I ODCZYT.

Z Polskiego Tow. Botanicznego (Oddział Warszawski). Dziś odbędzie się drugi odczyt, zorganizowany staraniem Polskiego Tow. Botanicznego (oddz. warsz.).

Odczyt pod tytułem: „U podstaw życia” wygłosi prof. dr. Michał Korczewski (Warszawa S. G. W.) w sali Zakładu Fizycznego Uniw. Warszaw., Hoża 69, o godz. 6 wiecz.

Doświadczenia z wahadłem Foucault'a. W Gmachu Głównym Politechniki, ul. Polna Nr. 3, wznawione będą doświadczenia z wahadłem Foucault'a, naocznie stwierdzające wirowy ruch ziemi około swej osi.

Doświadczenia wykonane będą w okresie czasu 30 godzin. Wstęp dla publiczności: w sobotę 8 maja od godz. 4 — 6 i od 7 — 9 wiecz. W niedzielę, dn. 9 maja od 12 do 2 po poł. od 4 — 6 po poł. i od 7 do 9 wiecz. odczyt. W sobotę i niedzielę o godz. 7 wiecz. wygłoszone będą stosowne objaśnienia odczyty popularne.

Wstęp za opłatą 1 zł. (od wojskowych, studentów i młodzieży szkolnej po 50 gr. od osoby) dla grup szkolnych zbiorowych 30 gr. od osoby. Podczas odczytów: miejsca siedzące po 2 zł., stojące po 1 zł. (dla wojsk. stud. młodz. szkolnej 50 gr.).

Bilety do nabycia w Bratniej Pomocy S. P. W., codziennie od 13 do 14, oraz przy wejściu, na godzinę przed rozpoczęciem doświadczeń i odczytów.

WYCIECZKI.

Zorganizowane przez Tow. Zwol. Szkoły Pracy Samorozw. wycieczki botaniczne odbywają się w każdą niedzielę. Zbiórka w lokalu Wolnej Wszechnicy (Polna 30), o godz. 10 zrana.

Komisja wycieczkowa Stow. Urzęd. Państwowych organizuje w dniu 9 maja (niedziela) wycieczkę do Czerniakowa i Wilanowa. Zbiórka o godz. 11-ej rano w biurze S. U. P., ul. Chmielna 17 m. 5.

—:O:—

TEATR I MUZYKA.

Teatr Wielki. Dziś, w dniu Imienin Prezydenta Rzplitej grany będzie dla działu staraniem Wydziału Opieki Społecznej przy Magistracie, balet „Pan Twardowski”. Bilety sprzedane.

Wieczorem o godz. 8 powtórzenie premiery trzech głosnych utworów: „Gianni Schicchi”, „Pietrek” i „Daphnis i Chloe”.

Jutro popołudniu „Pan Twardowski”, wiecz. „Borys Godunow”.

Teatr Narodowy. Dziś i jutro „Ludzie tymczasowi” Z. Kaweckiego.

Teatr Letni. Dziś i dni następnych „Papa się żeni”.

W niedzielę popoł. po cenach znizowanych „Dar poranka”.

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś „Cyrukil se-wilski” czyli „Daremna przeznacność” Beaumarchais'ego.

Teatr Polski. Dziś „Król Dagobert”. Jutro o 3 i pół po poł. po cenach znizowanych „Dama Kamelkowa”.

Teatr Mały. Dziś „Łatwiej przejść wielbłądowi...”.

Jutro o godz. 4-ej po cenach znizowanych „Ładna historia”.

Od czwartku wchodzi na repertuar komedia Kiedrzyńskiego „Wino, kobieta i dancing”.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CDNY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15. drobne za wyraz gr. 15. **Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej.** Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach nie-dzielnich o 25 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 4-szpaltowy, układ zwyczajnych 8 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL.

Redaktor odpowiedzialny JAN M. BORSKI.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika”, Waweska 7.

ZE SPORTU.

R.D.S. Powiśle — R.K.S. Skra Przyszłość.

Dnia 9 maja odbędzie się mecz rewanżowy między R.D.S. Powiśle — R.K.S. Skra Przyszłość.

Porażka Cracovii w Belgradzie.

Na turnieju jubileuszowym w Belgradzie krakowski klub piłkarski Cracovia pokonany został przez mistrza Bułgarii Slavia (Sofia) w stosunku 0:2.

Otwarcie przystani Koła Wioślarzy Warszawskich

W niedzielę, dnia 9 b. m. odbędzie się doroczna uroczystość otwarcia przystani Koła Wioślarzy Warszawskich. Główną atrakcją otwarcia będzie (o godz. 12) pokaz gimnastyczny zespołu, który uprawiał ćwiczenia w sezonie zimowym. Uroczystość zakończy rewja całego taboru Koła. Wszystkie łodzie, od ósemki do jedynek przesu-ną się w korowodzie do mostu Kierbedzia i z powrotem. Wieczorem odbędzie się zabawa towarzyska.

Dalszy ciąg mistrzostw WOZPN.

W sobotę dnia 8 maja odbędzie się mecz o mistrzostwo klasy A pomiędzy Koroną i Legią w Agrykoli o godz. 17. W niedzielę o godz. 12 na boisku Skry Polonia — Varsovia, zaś o godz. 16 min. 30 w Agrykoli Warszawianka — Czarni. Ostatni dzień mistrzostw klasy WOZPN — 13-go czerwca r. b.

Doroczny „Dzień PZPN”.

Doroczny dzień imprez piłkarskich na dochód PZPN odbędzie się w roku bieżącym w dniu 13 maja.

Program zawodów w Warszawie podany będzie później. Wiadomem jest, że najważniejszym spotkaniem będzie sensacyjny mecz dwóch rywali Polonii i Warszawianki.

Największy stadion na świecie. Słynny mena-ger sportowy i impresario sensorynych zawodów w Ameryce Pex Rickard przystąpił do budowy wielkiego stadionu na Long Island.

Stadion będzie obliczony na 150000 miejsc i rozmiarem będzie przewyższał stadion w Wembley.

OGŁOSZENIE

Kasa Chorych miasta Łodzi niniejszem ogłasza, że przystępuje do układania listy lekarzy, ubiegających się o posady w Kasie Chorych m. Łodzi.

Zgłoszenia i oferty przyjmuje Wydział Lecznictwa w Centrali Kasy, ul. Wolczańska Nr. 225 od godziny 10 — 1 w południe codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt.

Wymagane są kwalifikacje następujące:

1) Conajmniej 5-letnia praktyka lekarska w tem 2-letnia praktyka kliniczna albo 2-letnia praktyka w jednym z dużych szpitali. 2) Złożenie dyplomu lekarskiego i ewentualnie świadectwa dotychczasowej praktyki lekarskiej. 3) Przyjęcie od 4—6 godzin pracy dziennie.

Bliższe szczegóły oraz warunki pracy udzielane będą na miejscu.

KASA CHORYCH m. ŁODZI

(—) Dr. Samborski
p. o. Dyrektor

(—) F. Kałużyński
Przewodniczący Zarządu

MEBLE

używane. Wielki wybór. Korzystajcie z dogodnej koniunktury! Nie obciążając swego budżetu, możecie się umeblować ładnie, tanio. Gotówka lub rozległe raty. **Solna 18 m. 4.**

PIECI żółte płamy

usuwa: „Crem de Rose”

Żądać w skł. aptecz.

1 perfumerjach.

Skład główny

St. Kopeć, Chłodna 55.

Lekarz-Dentysta

E. MERSON

Ordynuje od 10 — 1 i od 3 — 7, ul. Wolska 34 m.

5, II piętro.

Choroby skórne, wener. i niemoc pć.

w Przychodni **Praga — Brzeska 5-g.** 6—7½ w.

Porada 3 zł.

LECZNICA

Przychodnia dla chorób

CHŁODNA 42,

tel. 52-52.

Lekarze wszystkich specjalności. Analizy

lekarckie. Gabinet denty-

styczny. Rentgen. Lam-

pa kwarowa. Elektryza-

cja. **Choroby wener-**

yczne. Od 1—3 pp. i

od 7-8 wiecz.

Porada 3 złote.

W niedzielę i święta od 11 — 2.

—:O:—

OGŁOSZENIA DROBNE

Na letniska: Krze-

skie składane od 2 zł., krze-

skie wiedeńskie od 6 zł.,

łóżka żelazne z siatkami,

materace, stoły, leżaki,

szafy, kredensy, otomany,

symplicie, stołowe, gabi-

nety, gotówka, ratami,

wynajmuje Przedsiębior-

stwo Luśniaka, Mokoto-

wska 44.

Płyty zgrane .polama-

ne kupuję lub za-

mieniam na nowe. Placę

najwyższą cenę. Przyjmu-

je się również do repa-

racji wszelkie instrumen-

ty muzyczne. Feigenba-

um, Bielańska 1.

Robotnicy!

popierajcie

swoje

pismo

codzienne.



SUDORYN
(w pudełkach z siłkiem)
jeden wypróbowany
srodek usuwający bezpo-
wrotnie
**POT I NIEMIŁA
WOŃ Z RĄK, NÓG
I PACH.**
Labor. Chem. Farm.
„Ap. KOWALSKI”
Warszawa Miodowa 5.

LICYTACJA.

Warszawski Lombard Miejski, Sena-torska 14 (gmach Magistratu) podaje do wiadomości, że 19 maja r. b. i dni następnych, począwszy od godziny 5-ej po południu odbywać się będzie licytacja, której porządek i numery zastawów podlegających sprzedaży ogłoszone zostały w Nr. 101 Monitora Polskiego z dnia 4 maja 1926 r.

Do dnia 15 maja r. b. biuro Lombardu czynne dodatkowo w godzinach popołudniowych od 4 i pół do 6-ej — prócz sobót.

Na raty i za gotówkę

ubioiry męskie i okrycia dam-skie

wielki wybór na dogodnych warun-kach

poleca
firma „Centropolonja”

DLUGA 19, tel. 509-63.

Teatr Nowości. Dziś i codziennie „Śmierć c-a-ra Mikołaja II”. W niedzielę o godz. 4 baśń dla dzieci „Królewna Śnieżka i siedmiu karków”.

Teatr im. Fredry. Dziś o godz. 8 i w niedzielę o godz. 4 i 8 wesoła komedia p. t.: „Czar mundu-ru”.

Teatr Niewiarowskiej. Codziennie „Cygańska miłość”.

Jutro o godz. 12-ej w poł. przedstawienie dla dzieci, na którym odegrane zostaną: „Grubasek”, „Rinaldo Rinaldini” oraz „Dzieciństwo Księcia Józefa i Kościuszki”.

Jutro o godz. 4-ej po poł. „Gejsza” z udziałem pp.: Kaweckiej i Niewiarowskiej. Przedstawie-nie koła dramatycznego im. Rydla, zapowiedziane na dzień 9 maja, odbędzie się dnia 16 maja o godz. 3 min. 30.

Teatr Odrodzoney. „Figue złodziejskiej”.

Jutro premiera sztuki p. Władysława de Bondy „Światło w oknie”. O godz. 4 po poł. „Figue złodziejskiej”.

Qui Pro Quo. Dziś nowa rewja „Hallo, wu-jek”.

Perskie Oko. Dziś „Gdzie diabeł nie może...”

Teatr Olimpia. „Co za bezczelność”!

Teatr „Eldorado”. Dziś i codziennie program Nr. 1 p. t. „Cimcirimci z Bibliotekami”.

Wielki Turniej Humoru. Dziś, o godz. 9 wie-czorem odbędzie się w cunku widowisko p. t.: „Król humoru”. Do konkursu staną: Bodo, Boroński, Gierasiński, Jarossy, Jastrzębiec, Lawiński, Or-wid, Skonieczny, Walter i Zelwerowicz. Plebiscyt publiczności rozstrzygnie, kto wybrany będzie królem humoru. Bilety od 1 zł. u Chodowieckiego, Krak. Przedmieście 9, a wiecz. w Cyrku.

Koncerty Wydziału IX Oświaty i Kultury. W niedzielę o godz. 10.45 w Filharmonii odbędzie się trzeci poranek popularny z udziałem orkiestry Filharmonicznej i solistów.

W niedzielę w Konserwatorium o godz. 4.30 odbędzie się IX koncert poświęcony muzyce polskiej. Udział przyjął: Kwartet smyczkowy J. O-zimińskiego, Chór Dyrekcyj Tramw. Miejskich pod dyr. L. Heintzego oraz p. Czapska (śpiew), p. Irena Solska (deklamacja), T. Jaworski (skrzypce).

Wieczornica Plastyków. Dziś 8-go b. m. od-będzie się w Polskim Klubie Artystycznym (Ho-tel Polonia) artystyczna Wieczornica Plastyków z łaskawym udziałem wybitnych artystów scen polskich.

Z Filharmonii. Jutro, w niedzielę, na poranku muzycznym poświęconym Schubertowi i Schu-mannowi śpiewać będzie artystka opery p. Wanda Wermińska, a pianista prof. Konstanty Heintze o-degra koncert Schumana. Orkiestrą dyryguje p. Ozimiński.

W piątek odbędzie się recital fortepianowy prof. Józefa Turczyńskiego, złożony wyłącznie z utworów Chopina.

—:O:—

Z teatrów świetlnych.

CORSO — Polikuszka.

Corso wyświetla film nowej wytwórni rosyjskiej w Moskwie. Jest to pierwszy film wytwór-czości bolszewickiej, widziany u nas. Stoi on na wy-sokim poziomie artystycznym, tak pod względem treści jak i techniki. Dużo ładnych zdjęć, ciekawa gra aktorów, dobra reżyserja.

Temat wzięty z noweli Tolstoja p. t.: „Polikuszka”. Bohaterem jest chłop—niewolnik, któ-ry gubi pieniądze pani i wiesza się z rozpacz. Ogromny tragizm nędzy ludzkiej, straszliwe sto-sunki pańszczyźniane, wszystko to robi głębokie wrażenie.

—:O:—

Repertuar teatrów świetlnych

Kino Palace. „O czem się nie myśli”.

Kino Filharmonja. „Tancerka z Sewilli” z Triscilla Dean

Kino Apollo. „Czarodziejka” z Polą Negri.

Kino Stylowy. „Przekleństwo zakazanej mił-ości” z Gloria Swanson

Kino Wodewil. Pat i Patachon, jako boksa-ry

Kino Światowid. „Wróg kobiet” z Harold Lloydem

Kino Nowy. „Alkohol, seksualizm, przestęp-czość”.

Kino Splendid. „Piekielna jazda”.

Kino Sokół. „Usta, które każdy całował”.

Kino Corso. „Polikuszka” i „Wróg kobiet”.

Kino Pan. „Kiedy mąż kłamać musi”, i farsa „Cudze chwalicie”.

—:O:—

Wyścigi konne

Dziś, w czwartym dniu wyścigów konnych, od-będzie się gonitwy następujące:

1. Nagroda 800 zł. — Wyścig z plotami — Dystans około 2400 mtr.: 1) Tadeusz, 2) Węgier-ka i 3) Vinicius, 4) To on, 5) Pride of Bendkoł, 6) Bagnet.

2. Nagroda 900 zł. dla 3 l. koni. Dystans oko-ło 2100 mtr.: 1) Urwipolec, 2) Elodorado, 3) Grzmot 4) Pan Leon, 5) Emisja.

3. Nagroda 1200 zł. dla 4 l. i st. koni. Dystans około 1600 mtr.: 1) Mary, 2) Belladonna, 3) Bajka, 4) Hugo.

4. Nagroda 1000 zł. dla 3 l. koni. Dystans oko-ło 2100 mtr.: 1) Unwipolec, 2) Eldorado, 3) Grzmot Granal, 5) Pan Leon, 6) Monitor.

5. Nagroda 800 zł. dla 4 l. i st. koni. Dystans około 1600 mtr.: 1) Terefer, 2) La Reine, 3) Her-burt, 4) Bojar, 5) Juljusz.

6. Nagroda 700 zł. dla 3 l. koni. Dystans oko-ło 1600 mtr.: 1) Cezar, 2) Urwis, 3) Flora, 4) Kara-basta, 5) Cecora, 6) Lala, 7) Durban, 8) Cicero, 9) Bina II, 10) Pierotte, 11) Salva, 12) Murman, 13) Eros.

7. Nagroda 700 zł. dla 4 l. i st. koni. Dystans około 2100 mtr.: 1) Czarodziej, 2) Barbarossa, 3) Liwiec, 4) Cześnik.

Początek wyścigów o godz. 4-ej po poł.

—:O:—

Pokwitowania.

Dla rodziny tow. Wóźniaka.

Zarząd Główny Zw. Zaw. Robotników Rolnych zamiast wienca na trumnę zł. 50.



Nie do zdercia

63